Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**
Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Niesamowita zjawa w lochach.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9337. Lwów, sobota 13 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

ARESZTOWANI B. POSŁOWIE
oczekują aktu oskarżenia.

Ponury dramat rodzinny na placu Unji Brzeskiej. - Podpalacze ostrzeliwali służbę folwarczną! - Czworonożny stróż p. Muszyńskich. - Niedole burmistrza na partykularzu. - Tragiczne strzały w Grzymałowie.

Nieboraczek skazany na śmierć.

B. WOJEWODA GOŁUCHOWSKI U MIN. ROLNICTWA.

Warszawa, 11. września. (PAT) W dniu dzisiejszym minister rolnictwa Janta Połczyński przyjął p. Żychlińskiego, przedstawiciela Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, **b. wojewodę lwowskiego Gołuchowskiego,** p. Aleksandra Dąbskiego, prezesa Rady Zrzeszeń gospodarczych Pomorza oraz prof. Rafalskiego, dziekana wydziału rolnego Uniwersytetu poznańskiego.

—o—

POSIEDZENIE RADY BANKU POL.

Warszawa, 11. września. (PAT) Dnia 11 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dr. Wł. Wróblewskiego odbyło się **zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego,** na którem Rada po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcji i komisji o położeniu gospodarczem w sierpniu, **ustaliła wytyczne dalszej działalności kredytowej Banku,** poczem załatwiła szereg wniosków administracyjnych.



STRASZLIWY CZYN FURJATA.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

TANIE DOMY ROBOTNICZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (Z). W pierwszej połowie sierpnia zakłady ubezpieczeń społecznych rozpoczęły budowę tanich domów robotniczych i pracowniczych w Poznaniu, Gdyni, Krakowie, Lwowie, Warszawie, Sosnowcu i Będzinie.

—o—

TRAGICZNY ŚLUB.

Katowice. 11. września. (PAT) Podczas przejazdu do Urzędu cywilnego w Groszowie pod Opolem, celem wzięcia ślubu, samochód, wiozący narzeczonego Kądziela i drużbów, uległ wypadkowi. Kądziel uległ wstrząsowi mózgu, drużbowie ciężkim obrażeniom. W stanie nieprzytomnym odwieziono wszystkich trzech do szpitala w Opolu. Szofer wyszedł bez szwanku.

Po wyjeździe Grandi'ego.

Lwów, 12 września.

Nagły wyjazd z Genewy włoskiego delegata i ministra spraw zagr. **Grandi'ego** wywarł **silne wrażenie** i wywołał **cały szereg komentarzy.**

Prasa francuska podkreśla z naciskiem, że wyjazd ten — zupełnie **nieoczekiwany** — nastąpił właśnie w chwili, **gdy obrady w sprawie Paneuropy wchodzą w stadjum decydujące.** A pamiętać trzeba o tem, że tegorocznej **sesji Ligi Narodów** przypisują w Rzymie wyjątkowo **doniosłe znaczenie.** Liczono się tam z możliwością bez pośrednich rokowań francusko-włoskich co do ewentualnego **ograniczenia zbrojeń** i zaprzestania tego **formalnego wyścigu,** w którym słabsza ekonomicznie Italja **nie może już dotrzymać kroku swej sąsiadce.**

Włochy patrzą jednak bardzo krytycznie na Briandowski projekt **Paneuropy,** przypisując mu raczej czysto **akademickie znaczenie.** I właśnie tenże sam Grandi w znanej swej mowie wygłoszonej w swoim czasie w Senacie wyraźnie podkreślił to, iż jego zdaniem **dyskutowanie** nad projektem Brianda byłoby zupełnie **bezcelowem,** dopóki **Francja nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska** w kwestji **rozbrojenia powszechnego.**

Zestawienie tych faktów wskazywałoby na to, że **antagonizm francusko - włoski,** coprawda rozpętany w swoim czasie właśnie przez Włochy, **nie stracił** dotąd nic na swej intenzywności i ostrości. Że Francja zdecydowaną jest i nadal dążyć do utrzymania swej supremacji na Morzu Śródziemnem, do czego Italja za żadną cenę dopuścić nie chce.

Jeżeli zaś — mimo energicznego protestu Grandi'ego — Liga Narodów uchwaliła jednomyślnie przystąpić do obrad nad projektem „Paneuropy", nic dziwnego, iż **sytuacja Grandiego stała się nieco drażliwą i trudną.**

„Paneuropa" bowiem, w koncepcji Brianda, to przedewszystkiem **twór polityczny,** oparty na nienaruszalności traktatów pokojowych. Kwestje **ekonomiczne,** kwestje stopniowego **rozbrojenia** — to dopiero **muzyka** bliższej czy dalszej **przyszłości.**

A właśnie te kwestje są najżywotniejszem zagadnieniem dla dzisiejszej Italji Mussoliniego, dla tego państwa, które marzy o wskrzeszeniu dawnego imperium rzymskiego, które jednak równocześnie ugina się pod nieznośnym **ciężarem zbrojeń i ciężkiem przesileniem ekonomicznem.**

Odjazd Grandi'ego w takiej chwili oznaczałby zatem, że Italja zamierza **wstrzymać się** od debaty nad projektem „Paneuropy", aby nie utrudniać swej pozycji wobec Francji.

Natomiast dążeniem Italji jest zapewnienie sobie na przyszłość **większego wpływu** i silniejszego głosu **w Sekretarjacie Ligi Narodów,** gdzie faktycznie koncentrują się obecnie nici polityki światowej.

Memorandum wystosowane przez rząd włoski do Ligi Narodów zwraca uwagę, że **w Sekretarjacie Ligi,** na 54 państw wchodzących w skład Ligi, zaledwie **16 tylko ma swoich reprezentantów,** co może nasunąć podejrzenie, że jedno czy drugie państwo, posiadające większą ilość swych przedstawicieli w Sekretarjacie, może tem samem wywierać większy wpływ w biurach Sekretarjatu.

Faktycznie też, tak jak dziś rzeczy stoją — **Anglja i Francja** zajmują **w Genewie stanowisko dominujące,** co musi dotykać boleśnie Italję w jej ambicjach wielkomocarstwowych.

Memorandum rządu włoskiego i wyjazd Grandi'ego z Genewy, — to fakty nie mające coprawda doniosłejszej wagi politycznej, — ale pozwalające nam wglądnąć **za kulisy obrad genewskich.** A spojrzenie to daje nam obraz tak silnych antagonizmów, nieufności i zawiści, — że trudno się łudzić, aby w najbliższej przyszłości zrealizowanie projektów Brianda było możliwem.

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

Wielka mowa Arystydesa Brianda.

Poświęcona była sprawie utworzenia Federacji paneuropejskiej

Genewa, 11. września. (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów **Briand wygłosił wielką mowę, w której uzasadniał stanowisko Francji wobec najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej.** Francuski minister spraw zagr. zaznaczył, że moralny autorytet Ligi Narodów z roku na rok wzrasta i że w tym wzroście tego autorytetu Ligi Narodów widzi najpewniejszą gwarancję utrzymania i wzmocnienia pokoju. **Projekt Kelloga stworzył nowe gwarancje pokoju,** a londyńska konferencja morska ma ten zbawienny skutek, że zbierając się w Genewie na początku listopada, obierze komisje dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, która będzie mogła wznowić swe prace z widokiem na powodzenie. Następnie Briand oświadczył, że **dopóki będzie on odpowiedzialny za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty przedsięweźmie on wszystko, co tylko będzie możliwe, aby żadne nowe wojny nie wypełniły Europy przerażeniem i ruinami.**

Z kolei przeszedł francuski minister spraw zagranicznych do omówienia **problemu stworzenia europejskiego Związku państw.**

Przedewszystkiem mówca podkreślił z wielkim naciskiem, że trudności, z powodu których świat jeszcze tak bardzo cierpi, posiadają specjalnie dokuczliwy charakter właśnie w Europie. Dlatego też niezbędnie koniecznem jest, aby pomiędzy narodami europejskimi doszło do **dalszego zbliżenia,** oraz aby wziąć pod uwagę projekt stworzenia Związku państw europejskich.

W imieniu 27 narodów europejskich, które w ubiegły poniedziałek odbyły w Genewie swoje drugie z rzędu zebranie, **jest on upoważniony do przedstawienia Zgromadzeniu Ligi Narodów zagadnienia stworzenia Związku państw europejskich.** Zebranie państw europejskich jednogłośnie przyjęło rezolucję stwierdzającą, że **bliższa współpraca państw europejskich ma przedewszystkiem znaczenie dla utrzymania i wzmocnienia pokoju.** Stworzenie ostatecznego związku może być podjęte oczywiście **jedynie w zupełnem porozumieniu z światową Ligą Narodów** i przez skuteczne poparcie ze strony tej ostatniej. **Briand w sposób zdecydowany odrzuca zarzut, jakoby jego zamiarem było osłabić działalność Ligi Narodów.**

Liga Narodów nawet zaleciła w postanowieniach swoich zawieranie regionalnych umów dla zapewnienia pokoju i dlatego nie może być mowy o jakiemkolwiek przeciwstawianiu między Ligą Narodów a Unją Europejską. **Europa nie może pozostawać dłużej w dotychczasowym stanie wewnętrznego rozbicia i niezgody.** Państwa europejskie mogłyby też być skupione w obrębie jednolitego rynku dla zbytu kontynentalnego i pozaeuropejskiego towarów. **Amerykańscy finansiści i mężowie stanu nie tylko nie potępili** tych dążeń paneuropejskich, **ale wyrazili podziw dla tej koncepcji,** albowiem leży to w interesie całego świata. Europa znajduje się w takim stanie nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bolączek, że **stan ten przez wybuch jakiejś wojny przeobraziłby się wręcz w niesłychaną katastrofę.** Nowa wojna nagromadziłaby taką górę ruin i niedoli, że trzebaby było **dziesięcioleci do usunięcia tych gruzów.**

Wobec tego mówca prosi przedstawicieli 51 zebranych w Genewie narodów, aby wypowiedzieli się w **otwarty sposób** co do tego doniosłego zagadnienia Zjednoczenia europejskiego. Ostatecznym celem wszystkich tych dążeń jest nie co innego, jak pokój, do którego wszyscy ludzie w głębi duszy dążą.

—o—

Komuniści polscy za oderwaniem Pomorza i G. Śląska od Polski.

Berlin, 11. września. (PAT) Komunistyczna „Saechsische Arbeiter Ztg." ogłasza podpisaną przez komitet centralny komunistycznej partji polskiej odezwę w kwestji G. Śląska i Pomorza Polskiego. Z treści odezwy wynika, **że komuniści polscy i niemieccy solidaryzują się z postulatami nacjonalistów niemieckich, żądających obalenia traktatu wersalskiego i oderwania G. Śląska oraz Pomorza od Polski.**

—o—

Pożegnalny raport p. Devey'a.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (Z). Amerykański doradca finansowy p. Devey, który wraz ze swą rodziną wyjechał z Polski do Ameryki, **powraca do Warszawy 10. października.** Po powrocie p. Deveya około 15. października nastąpi **ogłoszenie w języku polskim drukowanego obecnie raportu o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski za kwartał II. tego roku.** Po powrocie do Warszawy p. Devey przystąpi do opracowania ostatniego swego raportu. Będzie to ostatni z kolei, pożegnalny raport p. Deveya. Raport pożegnalny p. Deveya zawierać będzie m. i. **retrospektywny pogląd na sytuację gospodarczą Polski w ciągu trzech lat pobytu p. Deveya w Polsce.**

—o—

KONFERENCJA „OKRĄGŁEGO STOŁU".

Londyn, 11. września. (PAT) Wczoraj wieczorem ogłoszona została lista **delegatów hinduskich na ogólną konferencję indyjską, zwaną konferencją „okrągłego stołu",** która zebrać się ma w Londynie pod koniec jesieni. **Narodowy kongres panindyjski oraz większe stronnictwa polityczne Indji odmówiły wysłania delegatów na konferencję,** jednakże lista delegatów wskazuje, iż na konferencji reprezentowane będą liczne indyjskie stronnictwa polityczne wszystkich prowincyj i ras, jak również organizacje rolnicze i handlowe. Między innymi na konferencję przybędą też **przedstawicielki kobiet indyjskich.**

—o—

ARESZTOWANI B. POSŁOWIE oczekują aktu oskarżenia.

Rodziny ich udają się gremjalnie do Brześcia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 września. (Z). W kołach politycznych oczekiwane są z wielkiem napięciem wypadki jutrzejszego dnia związane z załatwieniem strony prawnej aresztowanych posłów, którzy przebywają w Brześciu nad Bugiem. Jak wiadomo, dziś z czwartku na piątek o godz. 3 nad ranem upływa 48-godzinny termin, w którym władze sądowe powinny już wydać pierwsze orzeczenie. Prokurator sądu okręgowego w Warszawie, p. Michałowski odbył dziś kilka konferencyj, m. i. był wzywany do Min. Cara. Według pogłosek, ma się udać już dziś popołudniu do Brześcia, aby przesłuchać oskarżonych. Bliższych szczegółów ze wzgędu na trudność komunikacji z Brześciem, brak. Nie ulega jednak wątpliwości, że w dniu dzisiejszym powinna być sprawa aresztowanych b. posłów całkowicie wyjaśniona w sensie wręczenia im aktu oskarżenia.

W godzinach popołudniowych do prok. Michałowskiego zgłosiło się już kilkunastu adwokatów, którzy bronią aresztowanych, zapytując go o szereg informacyj, potrzebnych dla obrońców. Prok. Michałowski oświadczył, że bliższych szczegółów w tej sprawie udzielić nie może, gdyż dopiero po powrocie z Brześcia będzie mógł sprawę tę całkowicie wyjaśnić i udzielić miarodajnych informacyj obrońcom. Podczas swego pobytu w Brześciu prok. Michałowski ma powierzyć sprawę jednemu z sędziów śledczych, gdyż prowadzący dotychczas w tej sprawie śledztwo sędzia śledczy przy urzędzie śledczym w Warszawie p. Chmielarz otrzymał tę sprawę zupełnie prowizorycznie.

Dziś przedpołudniem do prok. Michałowskiego udał się również dziekan warszawskiej Rady adwokackiej, znakomity prawnik mec. Jan Nowodworski z zapytaniem w sprawie aresztowanych członków palestry. Mec. Nowodworski wykonał uchwałę wczorajszego zebrania nadzwyczajnego Rady adwokackiej, ażeby interwenjować w sprawie aresztowanych posłów. Prok. Michałowski oświadczył, że żadnych informacyj udzielić obecnie nie może.

Rozważania prawne.

Warszawa, 11. wrześnią. (Z). Z kół prawniczych zwracają uwagę, że aresztowani posłowie osadzeni zostali w twierdzy wojskowej, pozostającej pod dowództwem komendanta wojskowego. W związku z tem omawiana jest szeroko możliwość, czy decyzja sędziego śledczego, prowadzącego w tej sprawie śledztwo zmieni dotychczasowe środki zapobiegawcze, tj. areszt na jakieś inne, tj. kaucję lub dozór policji i jaki będzie stosunek władz cywilno-sądowych do władz wojskowych. Na powyższy temat popołudniowa prasa warszawska zamieszcza cały szereg rozważań prawnych. Oczywiście wszystkie zmierzają do tego, że aresztowane osoby cywilne w tej chwili znajdują się pod dozorem i aresztem władz wojskowych.

Nieprawdziwe pogłoski o dalszych aresztowaniach.

Warszawa, 11. września. (Z). W ciągu dzisiejszej nocy alarmowano wiadomościami o rzekomych dalszych aresztowaniach kilku posłów. Wymieniano m. i. posła Wronę (Str. chłop.) i posła Adamowskiego z tego stronnictwa. Inna znów pogłoska mówiła o aresztowaniu b. sen. ze Stronnictwa Narodowego Seydy. Dziś rano wreszcie rozeszła się pogłoska o aresztowaniu b. posła PPS. Żuławskiego. Wszystkie władze bezpieczeństwa, do których zwróciliśmy się, stwierdziły zgodnie, że żadnych aresztowań z polecenia władz administracyjnych nie przeprowadzono. Możliwe jest jedynie, że władze sądowe zarządziły aresztowania. Jednak tu dowiedzieliśmy się, że o takich zarządzeniach nie wiadomo.

Podanie obrońców.

Warszawa, 11. września. (Z). Obrońcy posłów adwokatów Libermana, Kiernika, Pragera i Dębskiego adwokaci Śmiarowski, Szumański, Berenzon i Grabiński złożyli na ręce prokuratora sądu apelacyjnego podanie, w którem proszą o dopuszczenie ich do obrony i zastosowanie do aresztowanych ścisłych przepisów prawnych.

Demonstracja.

Warszawa, 11. września. (Z). Uchwała stołecznej Rady adwokackiej, wyrażająca protest przeciwko aresztowaniu posłów adwokatów, była wczoraj skonfiskowana. W dniu dzisiejszym uchwała ta wywieszona w pokojach adwokackich w sądach okręgowych i apelacyjnych została zdjęta na skutek zażalenia urzędu prokuratorskiego.

Pogorszenie stanu zdrowia J. Dąbskiego

Warszawa, 11. września. (Z). Pod wpływem wczorajszych wiadomości stan chorego wicemarsz. b. posła Jana Dąbskiego, ofiary napadu z przed dni 10, znacznie się pogorszył. P. Dąbski ma od wczoraj wieczorem silną gorączkę i stan jego uznali lekarze za poważny. Na dziś w godzinach popołudniowych zwołane zostało do łoża chorego konsyljum lekarskie.

P. Kiernik nie był chory.

CO OPOWIADAJĄ DOZORCY DOMOWI PP. KIERNIKÓW I DĘBSKICH.

Warszawa, 11. września. (Z) O aresztowaniu b. posła Kiernika opowiada dozorca domu przy ul. Przeskok 2. Stanisław Kalinowski, lat 58, co następuje: W nocy zadzwonili do bramy jacyś panowie. Zobaczywszy, że to policja mundurowa, otworzyłem bramę. Panowie kazali się zaprowadzić do mieszkania p. Kiernika i zadzwonić do drzwi. Na dzwonek zapytała p. Kiernikowa: Kto tam? Odpowiedziałem, że dozorca. P. Kiernikowa uchyliła drzwi, ale zobaczywszy policję, zaraz zamknęła. Wtedy jeden z przybyłych panów powiedział, że przysłany jest z rozkazu Ministerstwa. Po chwili drzwi otwarto. P. Kiernik ubrał się, wyszedł z tymi panami i wsiadł do samochodu. Żeby był chory nie słyszałem, a nawet widziałem go wychodzącego z domu w przeddzień aresztowania. Dzwoniąc do drzwi o żadnej depeszy nic nie mówiłem, powiedziałem tylko, że dzwoni dozorca.

Przebieg aresztowania b. posła Dębskiego według opowiadania dozorcy Waleryciaka, który jest już od 20 lat dozorcą domu przy ul. Okólnik, jest następujący: Przyjechali panowie z policji i pytali o mieszkanie p. Dębskiego. Jedni poszli frontem, drudzy razem ze mną schodami kuchennemi. Otworzyła nam służąca i zawiadomiła p. Dębskiego, który wyszedł do nas w bieliźnie. Kiedy oficer policji zażądał, by p. Dębski się ubrał, ten odpowiedział, że mu się nie chce. Na nalegania oficera ubrał się, zapalił papierosa i zaczął spacerować po pokoju. Policja czekała ze 20 minut. Wreszcie dwaj posterunkowi włożyli p. Dębskiemu płaszcz, wzięli pod ręce i zaczęli sprowadzać ze schodów. Kiedy policja z p. Dębskim wyszła za bramę, zamknąłem ją, poszedłem do mieszkania i nic więcej nie słyszałem.

Starzy znajomi.

Warszawa, 11. września. (Z) Opowiadają, że gdy do posła Bagińskiego wszedł komisarz policji, aby go aresztować, poseł Bagiński zawołał: Jak się masz, co tu robisz? — Okazało się, że komisarz, który przyszedł aresztować posła Bagińskiego jest jego kolegą szkolnym i pracowali oni razem podczas okupacji austrjackiej w Lublinie w POW.

Poseł Putek aresztowany został w chwili, gdy przybył do Warszawy z Choczni, gdzie stale mieszka, aby wydać numer pisma ludowego, którego jest redaktorem. W Choczni zostawił umierającą matkę. Gdy komisarz policji oświadczył, że jest aresztowany, poseł Putek napisał list do swej kuzynki artystki Kalinowskiej, zawiadamiając ją, że jest aresztowany i prosił o odesłanie załączonych 150 zł. do domu dla lekarzy.

Rezolucja Centrolewu na 14 bm.

Warszawa, 11. września. (Z) Dowiadujemy się, że przywódcy Centrolewu przygotowali na zgromadzenie zwołane na 14. bm. krótką rezolucję, w której żądają niezwłocznego uwolnienia aresztowanych przywódców, wyrażając solidarność z ogłoszoną dziś odezwą wybor-

Małżonka P. Prezydenta Rzplitej zachorowała?

PANI MOŚCICKA PRZESZŁA CIĘŻKI ATAK SERCOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. września. (Z) W kołach politycznych krążyła wiadomość, że w Spale zachorowała bardzo ciężko małżonka P. Prezydenta p. Mościcka. Jak wiadomo, p. Mościcka od dłuższego czasu jest chora i przebywała ostatnio kilka kuracyj. Według ostatnich wiadomości, p. Mościcka przeszła ciężki atak sercowy. P. Prezydent pozostaje bez przerwy w Spale.

czą Centrolewu oraz uchwałami kongresu krakowskiego.

NIESPRAWDZONA WERSJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (Z) Dziś późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, że wskutek wczorajszej uchwały warszawska Rada adwokacka będzie przez min. sprawiedliwości rozwiązana. Ze sfer miarodajnych brak jest potwierdzenia tej informacji.

DO BRZEŚCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (Z) Prawdopodobnie w dniu jutrzejszym, a może jeszcze dziś w nocy do Brześcia nad Bugiem wyruszą wszystkie rodziny aresztowanych. posłów. Późnym wieczorem kolportowano wiadomość, że w Brześciu zawiązać się ma pewnego rodzaju komitet, którego zadaniem będzie poczynić pewne ułatwienia w granicach możliwości prawnych aresztowanym posłom. Rodziny wyjeżdżające dziś lub jutro do Brześcia zabierają dla aresztowanych rozmaite przedmioty codziennego użytku i będą się starać w zarządzie więzienia wojskowego, aby je móc wręczyć aresztowanym.

KONFISKATA „POBUDKI".

Warszawa, 11. września. (PAT) Komisarjat rządu m. stoł. Warszawy nałożył konfiskatę na dzisiejsze wydanie czasopisma „Pobudka" za szereg artykułów.

14- B. M. NIE WOLNO URZĄDZAĆ ZGROMADZEŃ POD GOŁEM NIEBEM.

Warszawa, 11. września. (Z). Jak dowiadujemy się Rząd zabronił urządzania w dniu 14. bm. zgromadzeń i pochodów pod gołem niebem, aranżowanych przez Centrolew. Dopuszczone jedynie będą zebrania w zamkniętych lokalach, o ile lokale te odpowiadają warunkom policyjno-technicznym

Aresztowanie

sekretarza krakowskiej Rady wojewódzkiej P. P. S.

Kraków, 11. września. (PAT). Prasa krakowska donosi, iż w środę między godz. 11 a 12 w nocy, na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dra Romualda Szumskiego, sekretarza Rady wojewódzkiej PPS. w Krakowie. Dra Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd dzisiaj o godz. 11 rano przewieziono go do Tarnowa. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury tarnowskiej, za podburzające przemówienie, jakie wygłosił w Tarnowie w czasie środowych demonstracyj robotniczych.

—o—

WICEKANCLERZ VAUGOIN ULEGŁ KATASTROFIE.

Wiedeń, 11. września. (PAT) Dziś po południu w Hagelsdorf koło St. Pölten uległ katastrofie samochód, w którym znajdowali się wicekanclerz Vaugoin, prezydent krajowy Austrji Dolnej Bursch i członek Rady narodowej Kunschak. Ten ostatni doznał, jak się zdaje, poważnych obrażeń wewnętrznych i przewieziony został do szpitala w St. Pölten. Dwaj pozostali dygnitarze odnieśli lekkie obrażenia i udali się innym samochodem do St. Pölten.

Śląska komisja kodyfikacyjna

USTANOWIENIE ODDZIAŁU PRAWNEGO PRZY ŚLĄSKIEJ RADZIE WOJ.

Katowice, 11. września. (PAT) Wojewoda śląski powołał do życia przy śląskiej Radzie wojewódzkiej osobny **oddział prawny w rodzaju śląskiej komisji kodyfikacyjnej**, w celu wyłącznego opracowywania projektów ustawodawczych, jakie będą wnoszone do Sejmu śląskiego z inicjatywy rządu, śląskiej Rady wojewódzkiej i klubów poselskich. Kierownictwo oddziału objął dotychczasowy naczelnik wydziału samorządowego dr. Dworzański.

Niesamowita zjawa w lochach.

CIEŃ ŻOŁNIERZA Z KARABINEM UKAZUJE SIĘ W STARYCH FORTYFIKACJACH POROSYJSKICH W DUBNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. września. (st) Wielkie zainteresowanie w kołach metafizycznych Polski budzą ostatnio **stare fortyfikacje porosyjskie w Dubnie**. W podziemiach tych nieużytecznych już dziś fortów ukazuje się mianowicie co jakiś czas **niesamowita zjawa, cień żołnierza z karabinem**. Po raz pierwszy dostrzegli tę zjawę mjr Dobrzański i inż. Radzikowski, obaj należący do miejscowego garnizonu. Było to przed trzema laty, obaj świadkowie zamknęli wówczas wejście do lochów, aby **uniemożliwić dostanie się do nich jakiejś obcej osoby, poczem gdy zjawa ukazała się, sfotografowali ją**. Na zdjęciu zupełnie wyraźnie widać było sylwetkę **żołnierza z karabinem w ręku**. Przez dwa następne lata **tajemniczy cień przestał ukazywać się, ucichły też dziwne jęki, dochodzące z lochów, gdy błądził po nich cień żołnierza**. Obecnie zjawa podobno ukazuje się znowu i towarzyszą jej jęki, szmer kroków itp. Metafizycy warszawscy, którzy już w r. 1927 badali te zjawiska i są w posiadaniu fotografji zjawy, **zainteresowali się lochami dubieńskiemi i ponownie mają w najbliższym czasie na miejscu sprawę zbadać**.

Miłość hrabianki i podrabina.

SENSACJA W WILEŃSKICH KOŁACH ARYSTOKRATYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. września. (st) Wielką sensację w wileńskich kołach arystokratycznych budzą **dzieje niezwykłej miłości hr. Anieli Stanisławy Tyszkiewiczówny, córki właściciela wielkich dóbr na pograniczu litewskiem do 21-letniego Tobiasza Arona Miropolskiego, podrabina jednej z miejscowych bożnic.** Hrabianka T. poznała młodego żyda przed kilku miesiącami i **pokochali się**. Obecnie młody ex-podrabinek ubiera się po europejsku, uczy się języka polskiego i przygotowuje się do chrztu. Ślub spodziewany jest wkrótce.

Przed budynkiem poselstwa sowieckiego

znaleziono części pocisku artyleryjskiego.

Warszawa, 11. września. (Z) Wczoraj wieczorem znaleziono przed budynkiem poselstwa sowieckiego w Warszawie małą paczkę, w której znajdowały się części pocisku artyleryjskiego. Badania wykazały, że w paczce znajdowała się faktycznie czapka granatu, która — jak wiadomo — nie posiada właściwości wybuchowych. Przypuszczają, że nieszkodliwy ten przedmiot podrzucony został w chęci wywołania krótkiej sensacji.

—o—

WYKOLEJONE WAGONY TOWAROWE ZMIAŻDŻYŁY KILKA DOMKÓW.

Tulon, 11. września. (PAT) W pobliżu stacji **wykoleił się pociąg towarowy**. Kilka wagonów spadło z nasypu na sąsiednie domki, **miażdżąc je niemal całkowicie**. Ofiar w ludziach nie było, gdyż lokatorzy byli w tym czasie nieobecni.

Tragedja z przed 33 laty.

Sztokholm, 11. września. (PAT) Dziennik „Dagens Neheter" ogłasza wyjątki z dziennika Strindberga, współtowarzysza wyprawy Andreego. Jak wynika z notatek, **członkowie wyprawy wylądowali na polu lodowem pod 83 st. 4 min. w dniu 14. lipca, po locie, który trwał 3 dni.** Pierwsze dni po wylądowaniu przeznaczono na budowę sani i łodzi. Marsz w kierunku południowym rozpoczął się w dniu 22. lipca. Dnia 16. września musiano się zatrzymać, nazajutrz jednak odkryto Giles Land. Odkrycie to było obchodzone uroczyście w lepiance ze śniegu, zbudowanej na bryle lodu. Dnia 2. października tafla lodu, na której znajdowali się uczestnicy wyprawy, pękła; stworzyło to krytyczną sytuację. Dnia 5. października trzej członkowie wyprawy zdołali dotrzeć do wyspy, którą nazajutrz nawiedziła gwałtowna burza śnieżna. Ostatnia notatka w dzienniku Strindberga nosi datę 17. października.

—o—

KANCLERZ SCHOBER WYJEŻDŻA DO BERNA.

Wiedeń, 11. września. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Genewy, że kanclerz Schober wyjeżdża w sobotę do Berna, aby złożyć oficjalną wizytę szwajcarskiemu rządowi związkowemu.

Wczoraj na zaproszenie delegacji węgierskiej wziął kanclerz Schober udział wraz z delegacją austrjacką w nabożeństwie żałobnem za duszę cesarzowej Elżbiety.

—o—

OGRANICZENIE EMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 11. września. (PAT) W Londynie dnia 22. września, w Stutgarcie 26. września i w Warszawie 1. października br. odbędą się konferencje konsulów amerykańskich z terytorjów przylegających państw, dla omówienia sprawy bardziej **surowego stosowania ustanowionych przepisów o ograniczeniu emigracji do Stanów Zjednoczonych**, w celu złagodzenia **obecnego kryzysu bezrobocia w Ameryce**. Konsulowie amerykańscy mający wziąć udział w tych konferencjach, otrzymali od rządu Stanów Zjedn. nowy program w sprawach emigracyjnych.

—o—

ROZRUCHY W SULAIMANI.

Londyn, 11. września. (PAT) Donoszą z Sulaimani, że Kurdowie, niezadowoleni z nowego traktatu, zawartego między **Wielką Brytanją a Irakiem**, zaczęli gwałtownie protestować przeciwko wyborom powszechnym, odmawiając brania udziału w głosowaniu. Przed pałacem gubernatora doszło do starć z policją. Manifestanci byli uzbrojeni w rewolwery, kindżały i laski. Kurdowie otoczyli budynki rządowe tak, iż władze zmuszone były sprowadzić posiłki **policyjne**. W wyniku starć padło 13 zabitych, w tej liczbie **1 żołnierz, oraz 13 rannych, w tej liczbie 4 żołnierzy i 9 policjantów**.

—o—

WALKA HYDROPLANU ZE STATKIEM PRZEMYTNICZYM.

Libawa, 11. września. (PAT) Zaszedł tu ciekawy wypadek **skutecznej walki hydroplanu ze statkiem przemytniczym.** Wczoraj w godzinach rannych komendant straży granicznej w rejonie Libawa otrzymał wiadomość, **że statek z przemytem alkoholu znajduje się na wodach terytorjalnych Łotwy.** Wobec tego, że straż graniczna nie posiada szybkich statków, zawiadomiono władze wojskowe, które **wysłały jeden hydroplan**. Hydroplan wkrótce zauważył podejrzany statek i dał sygnał do zatrzymania się. Statek nie usłuchał i **rozpoczął ucieczkę. Lotnicy po rzuceniu dwuch bomb, zaczęli ostrzeliwać statek ogniem karabinów maszynowych i zmusili go do poddania się.** Na statku znaleziono 10.000 litrów spirytusu. **Statek uchodzi z Gdańska.**

—o—

ARESZTOWANIE NIEMCA - KOMUNISTY W KAIRZE.

Kair, 11. września. (PAT). Aresztowano tu dziś rano pewnego obywatela niemieckiego. Aresztowany zeznał, że jest emisarjuszem przysłanym **z Moskwy dla zorganizowania propagandy komunistycznej w Egipcie**. Prócz tego aresztowano kilku innych cudzoziemców, którzy znajdowali się w ścisłym kontakcie z **aresztowanym obywatelem niemieckim.**

Z Tymczasowej Rady miejskiej.

Pierwsze strzały walki wyborczej.

Wybór członków komisyj.

Lwów, 12. września.

(jp.) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, które odbyło się pod przewodnictwem dr. **Kubali**, możnaby nazwać pierwszą fazą okresu wyborczego, w związku z będącymi na porządku wyborami delegatów miasta do komisyj wyborczych, **wywiązały się ostre polemiki i starcia**, w których uczestniczyły również żywo gęsto obsadzone galerje.

Wnioski komisji matki przedstawił **dr. Nowak-Przygodzki** na wybór 4 członków i 4 zastępców do Komisji wyborczej okręgowej dla miasta Lwowa w osobach rr. **Huberta, Próchnickiego, Soupera i Wassera**, na zastępców rr. **Zawojskiego, Towarnickiego, Majewskiego i Howykowycza** — zaś do Komisji okręg. wyborczej dla powiatu lwowskiego rr. **Krykiewicza i Szusta**, na zastępców **dr. Poratyńskiego i Chrystowskiego.**

W dyskusji nad wnioskiem Komisji matki zabrał głos red. **Hescheles**, reklamując miejsce w Komisji dla miasta Lwowa dla członka klubu sjonistycznego, jako — zdaniem mowcy — „jedynie uprawnionego“ do reprezentowania ludności żydowskiej i proponując w miejsce dra Wassera wybór dra Rotfelda. W podobnym duchu i podobnym tonie przemawiał drugi przedstawiciel sjonistów dr. Rosenkranz.

Na te napastliwe i nie licujące z powagą zgromadzenia ataki sjonistów, które wywołały głośne sprzeciwy na sali i na galerji, dał ciętą replikę dr. **Wasser.** Podkreślił na wstępie, że jako **przedstawiciel ŻydówPolaków**, którzy wierni swojej wierze przeciwstawiają się **wszelkiej akcji separatystycznej, szkodliwej zarówno dla społeczeństwa żydowskiego, jak i chrześcijańskiego**, uważał za swój obowiązek przyjąć ofiarowany mu przez Komisję matkę mandat, aby zaprzeczyć fikcji wysuwanej przez sjonistów, iż tylko oni są wyłącznymi reprezentantami ludności żydowskiej. Mowca podkreślił, że przeciwnie, wśród ludności żydowskiej **sjonizm traci coraz bardziej grunt**, a najbliższy czas przyniesie dowód, kto jest prawdziwym jej rzecznikiem.

Poważne i rzeczowe przemówienie dra Wassera spotkało się z żywym aplauzem większości Rady.

Red. Szczyrek wystąpił przeciw składowi Komisji dla powiatu lwowskiego, domagając się w imię zasady, aby w komisjach wyborczych były reprezentowane **różne ugrupowania polityczne**, wyboru r. Chrystowskiego w miejsce r. Szusta. Wniosek ten poparł w imię tej samej zasady **r. Próchnicki.**

Polityczna część przemówienia red. Szczyrka, który poruszył sprawę aresztowań pośród b. posłów partji opozycyjnych spotkała się z burzliwą demonstracją galerji.

Wobec odmiennych wniosków referenta propozycyj co do składu dwóch pierwszych komisyj wyborczych, w myśl regulaminu zarządził przewodn. **wicepr. Kubala** głosowanie kartkami.

Sprawę wyboru trzech członków i trzech zastępców do obwodowych komisyj wyborczych uchwalono w myśl wniosku r. dr. **Wereszczyńskiego** oddać pod obrady pełnej Rady na **osobnem posiedzeniu.**

Po głosowaniu kartkami i przeprowadzeniu skrutynjum, przewodniczący oznajmił, że olbrzymią większością głosów **zatwierdzono powyżej podany skład osobowy komisyj wyborczych w myśl wniosku komisji matki.**

Nadto załatwiono na wczorajszem posiedzeniu sprawę reorganizacji **Ośrodka Zdrowia na Zamarstynowie.** Ze względu na to, że instytucja ta ma specjalny charakter i swoiste zadania lekarsko-hygjeniczne, postanowiono wyodrębnić ją jako osobną jednostkę administracyjną, zarządzaną przez Komitet.

Po tej uchwale przewodniczący zamknął posiedzenie, naznaczając następne, w sprawie wyborów do komisyj obwodowych, na sobotę 13. bm.

—o—

Z obrad II. międzynarodowego Zjazdu pedjatrów.

O znajomość duszy dziecka.

Krzywica i brak wyszkolenia psychologicznego lekarzy chorób dzieci postulatami dzisiejszej pedjatrji.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Sztokholm, w wrześniu.

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca gościła stolica Szwecji, miasto słusznie ze swej piękności nazywane Wenecją północy, **wielki zjazd lekarzy chorób dzieci.** W olbrzymiej sali koncertowej zgromadziły się tłumy reprezentantów tej gałęzi nauk lekarskich **z obu półkul.** Najwybitniejsi fachowcy zajęli miejsca na podjum, ozdobionem **sztandarami 30 państw,** zaś następca tronu szwedzkiego otworzył obrady obszerną mową, w której podkreślił znaczenie opieki nad dzieckiem. Pieniądze, jakie łoży państwo na ten cel, są jak najlepiej ulokowane. Głównemi zagadnieniami, nad któremi wypowiadały się całe dziesiątki mowców, były: **walka z krzywicą** za pomocą nowego środka naświetlonej ergosteryny, sprawa schorzeń związanych z gruczołem grasicy i wreszcie **gorąco debatowany postulat lepszego wyszkolenia psychologicznego lekarza chorób dzieci.** Podnoszono zgodnie **małą znajomość duszy dziecka u dzisiejszych lekarzy chorób dzieci, którzy nie posiadają odpowiedniego wykształcenia psychologiczno-filozoficznego** i zażądano wprowadzenia psychologji i psychopatologji dziecka do zakresu studjum lekarskiego. Z Polski widzieliśmy reprezentantów z Warszawy, zaszczytnie



DOM KONCERTOWY, MIEJSCE OBRAD II. ZJAZDU MIĘDZYNARODOWEGO LEKARZY CHORÓB DZIECI W SZTOKHOLMIE.

za granicą znanych pedjatrów prof. **Michałowicza, Szenajcha, Ehrlichówną** i w. innych, ze Lwowa **dra Józefa Fritza.**

Po obradach zwiedzono **Upsalę**, która zawiera w swych zbiorach wiele zabytków **z dziejami Polski związanych.** W prastarym tumie upsalskim, w którym spoczywają zwłoki jednej z Jagiellonek, królowej szwedzkiej, złożyli reprezentanci Ameryki wieniec nad grobem znakomitego pedjatry szwedzkiego **Rosena.** Podręcznik pedjatryczny tego znakomitego lekarza był kanonem wiedzy o dziecku dla całej Europy 18 wieku, a zjazd złożył mu cześć. Choć daleko różne są dzisiejsze metody lecznictwa dziecięcego, to jednak miłość dziecka i dążenie do jego pełnego fizycznego i psychicznego rozwoju jednoczą wieki i ludy.

—o—

Wczorajsze demonstracje we Lwowie.

3 KONTUZJOWANYCH DEMONSTRANTÓW OPATRZYŁO POGOTOWIE RATUNKOWE.

Lwów, 12. września.

(—) Wczoraj wieczorem około godziny 8 grupy demonstrantów zebrały się w pobliżu Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego oraz na pl. Fredry, wznosząc demonstracyjne okrzyki, skierowane przeciw Rządowi. Obecne na miejscu oddziały policyjne demonstrantów rozproszyły. Pół godziny później, tj. o 8.30 również ci sami demonstranci zebrali się pod pomnikiem Mickiewicza i tutaj również wznosili okrzyki antyrządowe. W czasie rozpraszania uczestników demonstracji, doszło do utarczek między policją a niektórymi uczestnikami, w rezultacie czego poturbowane zostały trzy osoby. Rannym udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe, a mianowicie Janowi Andrusikowi, maturzyście, lat 18, Michałowi Rybcowi, lat 27, robotnikowi, który doznał potłuczeń na głowie, oraz Józefowi Kucowi, studentowi Politechniki, który odniósł rany tłuczone. Demonstranci przerzucali się następnie małemi grupkami z jednej ulicy na drugą, zostali jednak rozproszeni. O 9.30 zapanował już spokój.

—o—

Katastrofy lotnicze.

Wiedeń, 11. września. (PAT) Donoszą z Insbrucku, że **w czasie pogrzebu pilota Stoffawljewicza spadł samolot, na którym znajdował się hr. Ferdynand** Stahrenberg, młodszy brat znanego przewódcy Heimwehry. **Odniósł on ciężkie rany i doznał wstrząsu mózgu.**

Tryjest, 11. września. (PAT) Hydroplan obsługujący linję powietrzną Trjest-Zara wyruszający z portu w Trjeście z dwoma pasażerami i 4-ma lotnikami **przewrócił się.** Pomimo szybkiej pomocy statków pasażerskich i wojskowych **wyratowano jedynie 4 osoby, podczas gdy dwaj pasażerowie utonęli.** Ministerstwo lotnictwa zarządziło dochodzenia, celem ustalenia odpowiedzialności.

Londyn, 11. września. (PAT) Dziś rano w pobliżu lotniska w Froydon **spadł aeroplan belgijski, który zapalił się przy zderzeniu z ziemią.** Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu, a trupy ich uległy zwęgleniu.

—o—

GŁOSY PUBLICZNE.

Polska ziemia przechodzi w obce ręce!

Co na to Urząd Ziemski i społeczeństwo?

Lwów, 12. września.

(.) Ze strony bardzo poważnej otrzymujemy uwagi, dotyczące naszego stanu posiadania z powodu przeprowadzania parcelacji majątków na kresach Wschodnich, które ze wszech miar zasługują na uwagę społeczeństwa, a także Urzędu Ziemskiego, powołanego do regulowania tych spraw po linji interesów naszego państwa.

Oto co pisze nasz informator p. T. R.

„Będąc na ferjach w powiecie sokalskim, w okolicy Bełza i Waręża, zwiedziłem kilkanaście wsi i folwarków i stwierdziłem z ubolewaniem że w stronach tych **stan posiadania polskiego zmniejsza się rok rocznie.** Dwory znikają a ziemia w drodze parcelacji przechodzi w ręce obce, **przeważnie ukraińskie.** Powodem tego stanu rzeczy jest, że Urząd Ziemski, udzielając zezwoleń na parcelacje, nie troszczy się bynajmniej, **kto ją przeprowadza i z tytułu jakich uprawnień, jakoteż komu się grunt sprzedaje.**

W powiecie sokalskim operuje z powodzeniem niejaki Melnyk, były nauczyciel i **były sotnyk band ukraińskich.** Dzięki temu panu Melnykowi, który obywatelom przedstawia się jako **„Mielnik"**, niejeden już majątek ziemski przeszedł w obce ręce, a **stan posiadania polskiego zmniejszył się o tysiące morgów.** Ostatnio dopiero rozparcelował ów pan „sotnyk" **folwark Szczepiatyn, własność p. Hulimki, o obszarze tysiąca morgów.** Obecnie zaś traktuje już z jego bratem o parcelację majątku, obejmującego **również tysiąc morgów.**

Pertraktacje jeszcze nie skończone, a zatem najwyższy czas, aby czynniki odpowiedzialne zajęły się tą sprawą, zanim znowu tysiąc morgów przejdzie w ręce obce. Zapobiec akcji p. Melnyka byłoby łatwo, gdyby Urząd Ziemski uczynił, co do niego należy. Jest bowiem faktem, że ów Melnyk **nie posiada koncesji na parcelację** i nie powinien otrzymać na nią pozwolenia. Celem zamaskowania swojego bezprawnego działania, podstawia on rozmaitych ludzi. — Pomaga mu również **adwokat dr. Stankiewicz,** finansuje zaś te akcje **Metropolja grecko-katolicka.** Na zakupno Szczepiatyna wyasygnowała Metropolja Melnykowwi, który sam nie posiada żadnych funduszów, **30 tysięcy dolarów.** Przenosi się nadto **agitację na miejsca zupełnie niewłaściwe, bo na teren religijny, a księża grecko-katoliccy z ambony nawołują: „Ludu ne dajte propasty zemli ukraińskoj!"**

Podnieść także należy, że Melnyk **nie płaci taksy przenośnej, ani nie opłaca podatków, jakkolwiek na parcelacji grubo zarabia.**

Zaiste społeczeństwo ma prawo odnieść się **z oburzeniem do właścicieli ziemskich, Polaków, którzy w tak nicopatrzny sposób oddają ziemię polską w obce ręce!** — Zapytujemy tych panów, czy nie ma naszych ludzi, którym można by powierzyć parcelację i naszych instytucyj, **którym można zaufać, że nie oddadzą ziemi w obce ręce?** — Dlaczego panowie obszarnicy nie zwracają się do naszego Banku Parcelacyjnego tj. **Warszawskiego Banku Ziemskiego, przy ul. Romanowicza?** Czy zwłaszcza wobec tego, co się dzieje obecnie w Małopolsce Wschodniej, panowie dziedzice mają prawo karmić rozmaitych „sotnyków", aby się dorabiali na naszej krwawicy i wspomagali U. O. W.?

Takie pozbywanie się polskiej ziemi w obce ręce **należy piętnować publicznie,** podobnie, jak to czyniło w czasach rządów zaborczych społeczeństwo wielkopolskie! Takie publiczne napiętnowanie możeby jednak wpłynęło na obudzenie sumienia panów dziedziców. Miałem już przykład na skuteczność wpływu opinji publicznej czy odpowiedniego ostrzeżenia w takich wypadkach. Gdy bowiem swego czasu bracia Onyszkiewi cze oddali temu samemu Melnykowi par celację swoich dóbr, a dzienniki na moją interwencję poruszyły tę sprawę, panowie Onyszkiewicze dowiedziawszy **się, kto jest ów pan Melnyk, cofnęli mu upoważnienie i sami przeprowadzili parcelację na własną rękę.**

Wszak za przykładem wyżej wymienionych mogliby iść i inni panowie dziedzice i jeżeli już chcą pozbyć się ziemi, mogliby sami **przeprowadzać parcelację,** a nie oddawać jej na niepewne losy i w niepewne ręce. Ludzie, pozbywający się z tak lekkim sercem ojcowizny, zasługiwaliby zaiste na to, aby ich wywłaszczyć przymusowo z majątku. Melnyk par celuje obecnie jeszcze jeden majątek obok Żurawna. — Panowie, czyż w was nie obudzi się sumienie narodowe?

T. R.

Nastroje wyborcze w Przemyślu

KANDYDACI PEWNI I DOMNIEMANI. — CZTERY UGRUPOWANIA NA WIDOWNI. — OKRĘGOWY KOMISARZ WYBORCZY.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w września.

(M.) Miasto nasze, wierne swoim tradycjom politycznym, **szybko zareagowało na dekrety o rozwiązaniu sejmu i rozpisaniu nowych wyborów.**

Zresztą już od szeregu tygodni przeczuwano, że do takiej ostateczności dojść musi. Toteż wszystkie stronnictwa i ugrupowania polityczne od dłuższego czasu **przygotowywały się na przyjęcie tego faktu.**

W związku z tem już wypłynął szereg **nazwisk kandydackich** z wszystkich w rachubę wchodzących zrzeszeń, przyczem **blok centrowo-lewicowy** ma wystawić wspólną listę z marsz. **Daszyńskim i Dąbskim,** jako kandydatami czołowymi, po nich zaś kolejno nastąpi im. **Str. Chłopskiego b. poseł inż. J. Pawłowski** (burmistrz m. Dobromila), im. **P. P. S. b. poseł dr. H. Lieberman** i in. Tutejszy okręg wyborczy wybiera 6 posłów. Gdyby pos. dr. H. Lieberman, co jest mało prawdopodobnem, nie kandydował w tut. okręgu, to zamiast niego wystąpiłby jako kandydat adw. dr. L. Gressfeld.

B. B. W. R. na razie nie puszcza farby. Słychać tylko, że jeden z dotychczasowych posłów nie chce i nie będzie się więcej o mandat ubiegał i że b. poseł **T. Krukierek** (burmistrz m. Krosna) zachowuje się również wobec ewentualnej swej kandydatury z pewną rezerwą. Do turnieju o mandaty mają więc z pośród B. B. stanąć nowi ludzie, których nazwiska również już się wymienia.

Narodowa Demokracja ponowić ma kandydaturę b. posła prof. dr. **Stanisława Rymara.** Ponadto wysunie p. **J. Kostrzewskiego.**

Sjoniści postawią podobno b. senatora dr. **F. Rottenstreicha,** podczas gdy ze strony Ukraińców będą kandydowali wicemarszałek Sejmu dr. **Zahajkiewicz** i **prof. Zubrycki.**

Niezależnie zaś od powyższego słychać, że pojawią się również kandydatury niezależne podobno z pośród **fer wielkiej własności ziemskiej.**

Letarg twający 100 dni.

NIEZWYKŁA ZAGADKA.

Lwów, 12. września.

(=) Świat lekarski Ameryki zajmuje się sensacyjnym wypadkiem **długotrwałego letargu,** trwającego już 100 dni bez przerwy.

Przed przeszło trzema miesiącami w Los Angelos, słynnem mieście filmowem, zatruła się **gazem świetlnym** młoda 21-letnia adeptka srebrnego ekranu, **Luiza Darty.** Zatrucie nastąpiło podczas snu. Zawezwani lekarze zastosowali energiczne środki ratunkowe i zapobiegli śmierci, nie zdołali jednak żadnemi sposobami **obudzić zatrutej.**

Sen już trwa **pełnych 100 dni.** Płuca uśpionej **oddychają rytmicznie,** cyrkulacja krwi odbywa się normalnie, tylko powieki przytłacza **kamienny sen.** Ciało dziewczyny leży bezwładnie i **szczupleje wprost w oczach.**

Lekarze biedzą się nadaremnie nad rozwiązaniem tej **niezwykłej zagadki fizjologicznej.**

Guma do żucia rywalką starożytnej kultury.

Lwów, 12. września.

(=). W gęstych, tropikalnych lasach południowego Meksyku jest jeszcze wpływ **starożytnej kultury Maya.** Jest to dystrykt **Quintana-Roo** na półwyspie **Jukatanie.** Hiszpanie mimo wszelkich wysiłków nie mogli się tam na stałe utrzymać i jakkolwiek rząd meksykański uważa tę część kraju za podpadną sobie, to żyją tutaj Indjanie **dosyć niezależnie** według zwyczaju i obyczajów **z epoki Maya.** Dopiero w ostatnich latach zaczyna także tam docierać cywilizacja białych, a to dzięki

fabrykacji gumy do żucia,

która pobiera surowiec po większej części **z tych właśnie okolic.** Losy kultur ludzkich zależne są niekiedy od dziwnych okoliczności. Któżby kiedyś pomyślał, że istnieje związek między **kulturą Maya a gumą do żucia** i że właśnie on zada cios śmiertelny tej starej kulturze!...

Uwaga cywilizowanego świata — poza Meksykiem — zwróciła się na Quintana Roo dopiero **przed kilku laty.** Lotnik Lindbergh przeleciał ten teren, aby zbadać położenie ruin z epoki Maya, a następnie udali się **archeologowie** w te dzikie strony, aby studjować pozostałości **dawno minionych czasów.** Doprowadziło to do wykopalisk w pobliżu **Cichem Icca,** gdzie odkopano **niezwykle ciekawą świątynię.** Gdy Hiszpanie się zjawili jako kolonizatorowie Meksyku, znali bardzo dobrze półwysep Jukatan i podzielili ten kraj na cztery dystrykty: Campeche, Merida, Walladolid i Bakalar, dzisiejsze **Quintana Roo.** Ten czwarty dystrykt nie dostał się jednak nigdy zupełnie w posiadanie Hiszpanów. — Zbudowali on tam wprawdzie miasta, lecz wreszcie — nękani ustawicznie napadami Indjan — **porzucili te siedziby.** Jeszcze w XIX. stuleciu byli Indjanie jukatańscy tak potężni, że mogli myśleć o tem, aby odzyskać władzę nad całym półwyspem. W toku zaciętych walk w r. 1874

wymordowano

prawie połowę białej ludności półwyspu, ale gdy okazało się, że białych nie można było zupełnie wypędzić, cofnęli się **Mayowie do Quitana Roo. — Porfirio Diaz** wysłał w kilka lat później wojska ekspedycyjne, które odniosły znaczne sukcesy, ale mimo to Quintana Roo **nie wcielono do Meksyku.** Po rewolucji w r. 1914 wysłano **gen. Salvadora Alvarado** jako **gubernatora do Meksyku.** Udało mu się zawrzeć pokój z Mayami. Alvarado pozostawił im miasto **Santa Cruz de Bravo** i uznał w ten sposób ich niezależność.

Indyjskiem naczelnikiem Quintana Roo jest **generał Francisco May,** ale jego władza jest coraz bardziej zacieśniana i to nie przez rząd meksykański, lecz przez przemysł **gumy do żucia.** Chicle, substancję, której potrzebuje przemysł gumy do żucia, uzyskuje się prawie wyłącznie z lasów **Quintana-Roo** lub **Sabadilli.** Wysyła się ją w blokach do Stanów Zjednoczonych, a tutaj dalej **obrabia.** Zysk z chicle chroni Mayów przed nędzą. Z drugiej strony jednak dzięki utrzymywaniu stosunków handlowych z białymi, ginie coraz bardziej **starożytna kultura indjańska.**

Sfingowany zamach zbrodniczy.

Lwów, 12. września

(—) Onegdaj robotnik stacyjny w Skałacie **Józef Olejczuk** zawiadomił zawiadowcę stacji, że koło godz. 1-ej w nocy **strzelił ktoś do niego z rewolweru w czasie, gdy pełnił służbę obchodową w rejonie ładowni.** Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zamach ten **sfingował, a to w tym celu, by uzyskać kartę na broń,** której dotychczas nie otrzymał, chociaż parę miesięcy temu złożył prośbę.

Zastrzelony przez złodziei

Lwów, 12. września.

(—) Onegdaj w nocy na podwórzu swego domu w Jabłonówcu (powiat Kamionka Strumiłowa) został zastrzelony prawdopodobnie przez złodziei 33-letni **Paweł Kusy.** O morderstwo to jest silnie podejrzany **Wasyl Berbeka,** który zbiegł.

W kalejdoskopie Sądu Grodzkiego. Czworonożny stróż domostwa pp. Muszyńskich.

Zarzewie wielkiego sporu na Lewandówce.

Lwów, 12. września.

(!). Jakby na ironję w dzisiejszych psich czasach **psy są obecnie w modzie**, przyszedł na nich złoty czas. — Dziś do dobrego tonu należy pies, ale rasowy, o znanym rodzie i rodowodzie. Dawne powiedzenie Fredry o krokodylu uległo zasadniczej zmianie, bowiem **panna czy nie panna w chwilach ekstazy miłosnej szepcze do ucha swego adoratora** słodkich głosikiem: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, dobermana kup mi luby". Właściwie doberman wyszedł już z mody, zastąpiły go smukłe charty, które są ozdobą każdego salonu.

Nie będzie to — jak zapewne już Czytelnicy nasi przypuszczają — „psia migawka", nie. Wstęp ten służył tylko do **lepszego zilustrowania**, a po części także do „wytłumaczenia **niemiłych przejść bohaterki**, której mam zamiar poświęcić niniejszą migawkę z sekcji III.

P. Stanisława **Muszyńska**, zam. na Lewandówce ma także psa, ale nie takiego, który całymi dniami wysypia się na kanapce i jada wyłącznie leguminy. Pies p. Muszyńskiej był **100% psem**. Mieszka w budzie, **szczeka i gryzie** i całą psią duszą jest oddany swej właścicielce.

Pech chciał, że p. Chanie **Leiter**, również mieszkance peryferyj Lwowa **zachciało się odwiedzić p. Muszyńską**. Nie zważając na tablicę przybitą na bramie z napisem: **„Uwaga, zły pies"**, weszła śmiało na dziedziniec i spotkała się oko w oko **z czworonożnym stróżem domostwa pp. Muszyńskich**. Ten warknął złowrogo, ale p. Leiter ufna w siłę przysłowia, że pies, który wiele szczeka, nie gryzie, **poszła śmiało naprzód**. Wówczas wilk (bo był to rasowy wilczur) **rzucił się na nią i pogryzł ją dotkliwie w przedramię**.

Wypadek ten stał się **zarzewiem wielkiego sporu**, który ciągnął się przez szereg miesięcy. P. Chana **przeleżawszy się przez dwa tygodnie w łóżku**, zaskarżyła właścicielkę psa do sądu. W sprawie tej odbyły się **cztery rozprawy**. Piąta a zarazem ostatnia odbyła się wczoraj.

Celem lepszego poinformowania naszych Czytelników dodać muszę, że obie panie, tj. **oskarżycielka i oskarżona są już wcale leciwe**. Lat kobiet liczyć nie wypada, dodam tylko, że są **w wieku balzakowskim** w jak najszerszem tego słowa pojęciu, przyczem u p. Muszyńskiej cośkolwiek **szwankuje słuch**.

Na wczorajszej rozprawie obrońca oskarżonej przyznał, że **pies jego klijentki pokąsał oskarżycielkę**, wprawdzie klijentka jego może się bronić tem, że był napis ostrzegawczy na bramie, ale **nie chce sprawy przeciągać**. Sędzia wobec takiego oświadczenia nawołuje obie strony **do zgody**.

— Czy chce się pani pogodzić? — pyta p. Muszyńską. Słyszy pani?

— Nie.

Jakto, ostatnie zdanie słyszała pani, a poprzednie nie?

Milczenie było jedyną odpowiedzią.

P. Leiter zgadza się, żąda tylko odszkodowania za ból.

— A ile pani żąda?

— Spuszczam się na pana sędziego...

Sędzia dziękuje za zaufanie i powiada:

— Więc 30 zł. Zarobków pani wskutek pokąsania nie utraciła, a jako odszkodowanie za ból chyba ta suma wystarczy?

— Nie, jest za mało.

— Więc ile?

— 500 zł.

— Co, 500 zł.?

— No to 400.

— To jest cyfra zbyt wygórowana.

— Panie sędzio, może 150?

— Nie.

— Więc 50 zł. Taniej nie mogę.

Sędzia jest nieugięty. W tem miejscu zabiera głos obrońca p. **Leiter** i prosi o zaliczenie kosztów sporu. W rezultacie zgadzają się na 90 zł., a to 30 zł. za ból, 60 zł. za koszta, płatne w trzech ratach miesięcznych po 30 zł.

Obie strony wychodzą zadowolone. Tylko mąż p. Leiter kręci nosem: „30 zł., to wcale nie złoty interes, zwłaszcza w dzisiejszych czasach".

—o—

ZNOWU MAŁŻEŃSTWO ZROŚNIĘTYCH BLIŹNIĄT.



Rycina nasza przedstawia dwie zrośnięte siostry-bliźniaczki, oraz dwu również zrośniętych braci-bliźniąt, którzy połączyli się niedawno związkiem małżeńskim, idąc za przykładem dwu podobnych par amerykańskich. Nasi nowożeńcy mieszkają w Kapsztadcie i znajdują się w dobrych warunkach materjalnych.

Gdy rzeźniczka wpadnie w pasję. Separowana żona strzeliła do męża.

Ponury dramat rodzinny na placu Unji Brzeskiej.

Lwów, 12. września.

(—) Dnia 5. grudnia 1929 r. na pl. Unji Brzeskiej **wielką sensację wywołał fakt usiłowanego skrytobójczego morderstwa** popełniony przez Marję primo voto **Hawlingową, 2 voto Budzicką**, handlarkę mięsa na placu Unji Brzeskiej na osobie swego męża **Stanisława Budzickiego, do którego strzeliła z rewolweru, na szczęście nie raniąc go śmiertelnie**.

Budziccy od dnia 1. maja 1929 pozostawali **w separacji małżeńskiej**. Stanisław Budzicki w dniu tym wyprowadził się z mieszkania żony przy ul. Szymonowiczów 37, żona zaś jego **opuściła jego przedsiębiorstwo**, a mianowicie ławę z mięsem przy pl. Unji Brzeskiej, a w krótki czas potem założyła sobie **sama oddzielną takąż ławę** również na pl. Unji Brzeskiej. Pozostając w dalszym ciągu blisko obok siebie od czasu do czasu **kłócili się na tle handlowo-konkurencyjnem**, bądź też z powodu obopólnego szkalowania się i obwiniania o **prowadzenie życia niemoralnego** Prawie przy każdorazowem zetknięciu się, przychodziło między Budzickimi **do zniewag i kłótni**. Pewnego dnia Budzicka **kupiła rewolwer 5-strzałowy** i dała go czeladnikowi rzeźnickiemu **Grzegorzowi Kurylasowi** do wypróbowania go, przyczem powiedziała mu, **aby ją bronił przed jej mężem, a gdyby go nawet zastrzelił, to ona da mu adwokata.**

Dnia 5. grudnia Budzicka kupiła mięso od prowincjonalnego dostawcy **Onufrego Buhaja** i poleciła mu złożyć je w swojej piwnicy w realności przy pl. Unji Brzeskiej 3. **Mięso to nie było przez organy magistrackie ostemplowane**, o czem dowiedział się kontrolor **Juljan Cincio**. Celem przeprowadzenia kontroli Cincio wraz z drugim kontrolorem **Michałem Pasławskim** udał się do piwnicy Budzickiej. Kontrola ta zwróciła **powszechną uwagę rzeźników z pl. Unji Brzeskiej**. Dowiedział się też o tem mąż Budzickiej Stanisław i **wiedziony ciekawością, wszedł do kamienicy i stanął przy schodach, prowadzących na I piętro w pobliżu przeprowadzających rewizję kontrolorów.**

Po chwili nadeszła Budzicka, a zobaczywszy męża, poczęła wykrzykiwać, **aby się stamtąd zabierał, bo nie ma tu co robić**. Następnie zwróciła się do kontrolera Pasławskiego z wezwaniem, aby **usunął Budzickiego**. Gdy Pasławski odpowiedział, iż Budzicki wcale nie przeszkadza, wtedy Budzicka zawołała: **„Jak mu wolno stać, to ja mu pokażę"** i wybiegła na ulicę. Po chwili wróciła i do stojącego Budzickiego **strzeliła z rewolweru z bezpośredniej odległości i trafiła go w plecy.**

Budzicki padł na ziemię, zaś Budzicką **natychmiast przytrzymano i oddano w ręce policji.** Na szczęście strzał nie okazał się śmiertelny i po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu Budzicki powrócił do zdrowia.

Ponury ten dramat rodzinny rozegra się dzisiaj przed Trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem wiceprezesa **Antoniewicza**. Obronę Marji Budzickiej, oskarżonej o usiłowaną zbrodnię skrytobójczego **morderstwa prowadzić będzie b. prokurator dr. Gürtler.**

—o—

Podpalacze ostrzeliwali służbę folwarczną!

NOWY AKT SABOTAŻU W ZAWIDOWICACH.

Lwów, 12. września.

(—) **Jak się dowiadujemy w środę wieczorem dokonano znowu zuchwałego sabotażu we wsi Zawidowice (pow. Gródek Jagielloński). Oto między godziną 10—11 wieczorem na folwarku Jerzego Wesman-Zawidowskiego nieznani sprawcy podpalili stertę owsa, która doszczętnie spłonęła, szkoda wynosi 4 tys. zł. Podpalacze natychmiast zbiegli, a gdy służba folwarczna rzuciła się na ratunek, zbrodniarze z odległości około 200 m. poczęli z karabinów ostrzeliwać służbę folwarczną. Jak następnie stwierdzono, podpalacze przybyli do Zawidowic z powiatu rudeckiego od strony gminy Chiszewice. Zarządzony za nimi pościg trwa.**

Nieboraczek skazany na śmierć.

OBROŃCA JEGO ZAPOWIEDZIAŁ WNIESIENIE KASACJI.

Lwów, 12. września.

(—) Wczoraj w południe dobiegła **końca rozprawa przeciwko Wasylowi Nieboraczkowi z Siedlisk, oskarżonemu o skrytobójcze morderstwo na osobie swego teścia Stefana Hryciowa. Po zamknięciu postępowania dowodowego sędziowie przysięgli na postawione im pytania odpowiedzieli 9-ma głosami tak, wobec czego trybunał wydał wyrok zasądzający oskarżonego Nieboraczka na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca oskarżonego dr. Macieliński zgłosił wniesienie kasacji.**

—o—

Intrygi w małem miasteczku. Niedole burmistrza na partykularzu.

Rozprawa o zbrodnię sprzeniewierzenia

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Przemyśl, w wrześniu.

(M) Krakowiec jest wprawdzie małem miastem prowincjonalnem, mimo to może ono strawić dość **dużo plotek i intryg, które, jak to zazwyczaj bywa, bujnie zachwaszczają i plenią się**, zwłaszcza na podwórku miejscowej polityki magistrac kiej.

Przedmiotem zaś szczególnego zamiłowania w tym kierunku był w r. 1928 i 1929 **p. Jakób Adamko**, który w owym czasie był burmistrzem miasta Krakowca. Ponieważ dygnitarz taki w małem mieście jest czemś więcej niż osobistością reprezentatywną, przeto nie dziw, że p. Adamko **zajmował się także, z racji swego urzędu m. in. wydawaniem bloczków, przeznaczonych do ściągania opłat straganowych i targowych na rzecz** gminy krakowieckiej. Każdego czwartku który jest dniem targowym, wydawał więc p. Adamko radnym miejskim pp. **Michałowi Broczce i Mikołajowi Matjaszewskiemu** pewną ilość bloczków ostemplowanych pieczęcią gminy. Na te bloczki wymienieni radni ściągali **następnie należne opłaty**, które po ukończeniu targu, oddawali samemu p. Adamkowi, zwracając mu równocześnie bloczki nierozsprzedane.

Wedle przyjętego w urzędzie gminnym toku urzędowania był burmistrz obowiązany otrzymane z powrotem bloczki **wręczyć sekretarzowi magistratu Julianowi** Czarneckiemu, celem obliczenia, należną zaś z rozsprzedaży gotówkę odprowadzić do kasy gminnej. Jednakowoż p. Adamko, jako ówczesny burmistrz miasta, **tego procederu nie przestrzegał**, lecz przez pewien czas zatrzymywał pieniądze u siebie. W porze południowej zaś kiedy w magistrcie zazwyczaj nikogo nie było, **obliczał p. Adamko bloczki sam, pewną ilość gotówki miał rzekomo przywłaszczyć sobie, a resztę z odpowiednią ilością bloczków wręczał popołudniu wspomnianemu powyżej sekretarzowi.**

Za te manipulacje został p. Adamko na podstawie aktu oskarżenia Prokuratury sądu okręgowego **pociągnięty, pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia**, do **odpowiedzialności karnosądowej** przed trybunałem sądu okręgowego w Przemyślu.

Wedle aktu oskarżenia prowadził oskarżony Adamko administrację opłat targowo-straganowych **bez jakiejkolwiek kontroli ze strony organów gminnych.** To też, dzięki złym językom zaczęto go w kuźni plotek miejscowych podejrzywać **o nadużycia, zwłaszcza, że wysokość kwot, które Adamko odprowadzał do kasy gminnej nie pozostawała w odpowiednim stosunku do ilości bydła, spędzanego na targ krakowiecki.**

Wówczas to posterunkowy P. P. Śliwiński w porozumieniu z sekret. gm. Czarneckim zaczęli obserwować burmistrza. Czarnecki od maja 1929 założył sobie ewidencję bloczków, które pobierał burmistrz. Na podstawie zaś poufnych **rewizji, przeprowadzonych w starej komodzie w biurze burmistrza**, sekretarz ów stwierdził, że burmistrz na 3 **zużyte bloczki wcale nie odprowadził gotówki** do kasy.

Braki z tego tytułu, jak to podano w akcie oskarżenia, stale zrastały tak, iż policja, dysponując już dowodami, dostarczonymi przez sekr. Czarneckiego, przeprowadziła w porozumieniu z wydziałem powiatowym kontrolę, **podczas której ujawniono, iż w czasie od 1 grud. 1928 do 23 sierpnia 1929 na 205 wydanych bloczków na kwotę 9.274 zł. odprowadził burmistrz tylko zł. 7.298.10.** Różnicę zatem w kwocie zł. 1975.90 sprzeniewierzył. **Kwota ta została następnie zredukowana na zł. 11613.15.**

Oskarżony miał też rzekomo prowadzić **rozrzutny tryb życia,** nie odpowiadający jego stosunkom majątkowym ani dochodom.

Rozprawa, która toczyła się pod przewodnictwem s. s. o. Krzewińskiego, ujawniła prawdzie **bagienko typowych intryg prowincjonalnych.** Z zeznań niektórych świadków wynikało bowiem bez ogródek, że sprawą opłat targowych usiłowała jedna klika (opozycyjna) utrącić klikę burmistrzowską, której przedstawicielem jest p. Adamko.

W walce tej nie przebierano w środkach, byle osiągnąć cel zamierzony t. j. podstawić nogę burmistrzowi, skompromitować go, a temsamem uniemożliwić w wonnym i cnotliwym Krakowcu wszystkich adamkowych zwolenników. (Kubek w kubek taksamo dzieje się również w rozmaitych wielkich Krakowcach).

Podczas gdy jedni świadkowie z zapałem popierali tezę oskarżenia i winy p. Adamka, to inni jak np. sędzia p. Edward **Fica** ze Lwowa (b. radny na Krakowcu) **zeznał bardzo korzystnie dla oskarżonego,** twierdząc, że obrachunek bloczków, w jego obecności przeprowadzony z Czarneckim i kasjerem miejskim, odbywał się **zawsze gładko i w porządku.**

Oskarżał p. Dmochowski jun., bronił dr. A. Frim.

Trybunał ogłosił **wyrok uwalniający podsądnego Jakóba Adamka od winy i kary.**

Zamierza on, jak słychać, obecnie ubiegać się ponownie o godność burmistrza miasteczka swoich marzeń, intryg i plotek. Stolec ten bowiem ma być obecnie znów obsadzony przez tamtejszą radę miejską.

—o—

Teść zamordował zięcia. Tragiczne strzały na rynku w Grzymałowie.

Został skazany na trzy lata więzienia

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Tarnopol, w wrześniu.

(l). W swoim czasie doniosłem o sensacyjnym wypadku mordu dokonanego w biały dzień **na rynku w Grzymałowie przez Jana Ustupskiego,** który pięciu strzałami z browninga położył trupem zięcia swego.

Dnia 8. bm. za ten czyn swój stawał Ustupski przed trybunałem przysięgłych w Tarnopolu. Rozprawie przewodniczył radca sąd. ap. Ostrowski, oskarżał prok. Gołębiowski, bronił adw. dr. Rosenfeld.

Wedle przeprowadzonych przy rozprawie dowodów, tło sprawy było następujące:

Przed około 4 laty z córką oskarżonego Józefa ożenił się Piotr **Muszyński.** Małżeństwo to przez pierwsze lata było zgodne, w ostatnim roku przychodziło między małżonkami **do ciągłych kłótni** na tle z jednej strony wygórowanych nad stan wydatków żony, z drugiej strony z powodu, że Muszyński dla powiększenia majątku nie chciał wyjechać **na zarobek do Kanady,** choć teść chciał swoimi pieniądzmi wyjazd ten mu umożliwić. Z powodu tych kłótni żona Muszyńskiego **na całe tygodnie opuszczała męża i mieszkała bądź u ojca bądź u swej siostry w Borkach Małych. Dnia 17. marca cała ta niezgodliwa trójka, teść, córka i zięć** przybyła do Grzymałowa do sądu na rozprawę, gdzie oboje małżonkowie byli zapozwani o **kwotę 97 dol** za pobrane na kredyt towary. Z rozprawy wszyscy wyszli podnieceni, — oskarżony Jan Ustupski z córką **szli przodem,** a za nimi postępował **krok w krok** Piotr Muszyński i **dogadywał ciągle teściowi,** — wedle zeznań świadków — zniewagami i groźbami. Oskarżony utrzymywał, że zięć znieważając go wobec ludzi na rynku już **pomawiał go o stosunki miłosne z własną córką i groził zabiciem go,** trzymając ciągle jedną rękę w kieszeni.

W najwyższym stopniu podniecony obelgami i obawiając się, aby **zięć nie wyciągnął noża i nie dźgnął go, sam wyciągnął z kieszeni browning nabity i pięciokrotnie strzelił do zięcia swego, kładąc go trupem na miejscu.** Było to na rynku w czasie targu, to też Ustupski z miejsca przez tłum został przytrzymany i aresztowany.

Przysięgli po przeprowadzonej rozprawie **zaprzeczyli pytanie zadane im co do morderstwa** a potwierdzili tylko **zabójstwo,** poczem Trybunał wymierzył oskarżonemu **karę 3-letniego obostrzonego więzienia.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 13. IX. 1930

KLABUND.

Kobieta.

Opowiem paniom małą historyjkę. Mam nadzieję, że panie nie wezmą mi jej za złe. Zapewniam bowiem, że nie miała ona miejsca w Europie, lecz w Indjach. Skądżeby mogła się zdarzyć w Europie... Wszak u nas jeszcze żadna kobieta nie dopuściła się zdrady małżeńskiej.

Było więc tak. Pewien mąż, imieniem Viradhara, miał piękną żonę, imieniem Kamadamini. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie okoliczność, że Kamadimini nie przekroczyła jeszcze lat 25, a jej małżonek, już dawno był po 50-ce, t. zn. osiągnął właśnie ten wiek, o którym staroindyjskie przysłowie mówi:

— „Stary osioł już nie może ciągnąć".

To też Kamadimini niezbyt długo trwała w wierności małżeńskiej. Zresztą nic dziwnego. My tego w Europie nie znamy, ale w Indjach krew żywiej pulsuje w żyłach. I wkrótce o młodej małżonce mówiono tak wiele, że słowa te dotarły do uszu starego małżonka. I stary Viradhara postanowił wystawić swą żonę na próbę.

Pewnego wieczoru pożegnał się ze swą żoneczką, obiecał wrócić dopiero za kilka dni i wyjechał w podróż. W rzeczywistości natychmiast powrócił oknem i schował się pod łóżkiem swej żony w sypialni.

Nie upłynęła godzina, gdy próg sypialni Kamadamini przekroczył pewien młody, przystojny pan. Lecz w chwili, gdy Kamadimini zamierzała położyć się do łóżka, przypadkowo dotknęła nogi swego małżonka. Odrazu zrozumiała, o co chodzi. Kobiety są zawsze mądre w takich wypadkach — oczywiście w Indjach.

Gdy więc kochanek wyciągnął do niej ramiona, odepchnęła go i rzekła:

— Proszę mnie nie dotykać.

Młody pan, zdziwiony zapytał:

— Pocóż mnie w takim razie pani zapraszała??..

— Wyjaśnię to panu — rzekła Kamadamini. Dziś rano udałam się do świątyni bogini Kandika. Modląc się, usłyszałam nagle głos:

— „Nieszczęsna, w ciągu trzech miesięcy zostaniesz wdową".

— Przeraziłam się i poczęłam błagać boginię, by mi poradziła, jak odmienić okrutny los. I bogini zlitowała się nademną. Kazała mi znaleźć się w ramionach innego mężczyzny, a wówczas śmierć, przeznaczona dla mego męża, spotka owego mężczyznę. Zaprosiłam więc was, panie, ale mi żal się zrobiło waszego żywota.

Młody człowiek spojrzał ze wzrokiem kobiety i ujrzał pod łóżkiem poruszający się cień. To Viradhara z radości nie mógł uleżeć spokojnie na miejscu.

— Najchętniej przyjmę na siebie śmierć, potem ja będę mógł panią objąć — rzekł młodzieniec. I oboje całowali się i obejmowali, a pod łóżkiem małżonek wylewał łzy rozczulenia nad ofiarą, którą jego żona poniosła dla niego.

Gdy wreszcie młody człowiek skierował się ku wyjściu, Viradhara wyszedł z pod łóżka i chwycił go w objęcia.

— O, wybawicielu mego żywota — zawołał. — A później zwracając się do żony:

— Jesteś najwierniejszą żoną, jaką można znaleźć na ziemi...

Na tem kończy się ta historyjka. Może się wyda niektórym zbyt naiwna. Nie jest naiwna. A zresztą dla uniknięcia wszelkiego nieporozumienia, dodam raz jeszcze, że tak niewierne żony, tak „lekkomyślni" młodzieńcy i tak zaślepieni, starzy mężowie, gotowi uwierzyć w najbardziej naiwną bajeczkę, znajdują się naturalnie w Indjach.

Tłum. C. S.

KRONIKA

12 WRZEŚNIA
Piątek
Gwidona W.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Piątek, 12. września o godz. 8 wiecz. „Manewry jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota, 13. września o godz. 8 wiecz. „Borys Godunow", opera w 4 akt. Mussorgskiego. Występ Zygmunta Zaleskiego. (Ceny zwykłe).)

Niedziela, 14. września o g. 3.30 pop. „Manewry jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela, 14. września o godz. 8 w. „Carmen", opera w 4 akt. Bizeta. Występ K. Czarneckiego.

Poniedziałek, 15. września o g. 8 w. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 12. września o godz. 8 wiecz. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota, 13. września o godz. 8 wiecz. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Niedziela, 14. września. o godz. 8 w. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 12. września o godz. 8 wiecz. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota, 13. września o godz. 8 wiecz. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Niedziela, 14. września o godz. 8 w. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „Co kosztuje miłość" oraz „Przygoda jeńca wojennego".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Marnotrawny Bratanek".

FATAMORGANA: „Gdy kobieta się zapomni".

KOPERNIK: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

GRAŻYNA: „Królewska Kochanka" i „Miłość bez grosza".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Rekord Tom Mixa" i „Kłopot z pannami na wydaniu".

MARYSIENKA: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

OAZA: „Ostatnia maska".

PALACE: „Poganin" z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

PASAŻ: Tom Mix oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Grzechy Ojców".

PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika".

SPLENDID: „Bicz Boży".

STYLOWY: „Czarny orzeł" i „Wampiry Warszawy".

UCIECHA: „Krystyna" i „Marynarz słodkich wód".

—□—

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś w piątek po raz trzeci przemiła operetka Kalmana „Manewry jesienne" z Fontanówną, Nochowiczówną, Węgrzynówną, Folańskim Wiśniewskim i Szoslandem.

W teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) jeszcze tylko przez kilka dni „Zwycięstwo" Conrada w ujęciu scenicznem L. Schillera. Wyborna ta sztuka zejdzie z repertuaru, aby ustąpić miejsca doskonałej przeróbce powieści Haszka „Dzielny wojak Szwejk". Tym razem rzecz tę ujrzymy w inscenizacji Leona Schillera, uchodzącej za najbliższą dziełu Haszka. Główną rolę Szwejka grać będzie Michał Znicz.

Straszliwy czyn furjata.

ŻYCIE SETEK OSÓB WISIAŁO NA WŁOSKU.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 11 września.

(=) Rycina nasza jest ilustracją **niezwykłego zdarzenia,** które już po krótce opisaliśmy przed kilku dniami.

Okropna scena rozgerała się w **„bloku"** na linji kolejowej **Lyon —Marsylja.** Tylko cudem istnym uniknięto

potwornej katastrofy,

która mogłaby pochłonąć **życie setek ludzi.** A było to tak:

Pewnego wieczora w „bloku" znajdował się **starszy budnik Emil Murger.** Właśnie za kwadrans miał nadejść

pociąg pospieszny

i „blokowy" zajął się odpowiedniem **nastawieniem zwrotnic.** W tem usłyszał za sobą

jakiś szmer.

Gdy się odwrócił, ujrzał jakiegoś nieznajomego człowieka o niesamowitym wyglądzie, którego oczy błyszczały takim błędnym ogniem, iż odrazu można się było zorjentować, że **jest to warjat!** Murger zorjentował się natychmiast w sytucji i rzucił się za szaleńcem, starając się go ubezwładnić. Rozpoczęła się

zacięta walka,

w której jako zwycięzca wyszedł furjat który tak silnie rzucił budnika na ziemię, że **ten stracił przytomność...**

Warjat zbliżył się teraz do zwrotnic i **próbował je uruchomić.** Nie umiejąc się jednak niemi posługiwać, manipulował około nich tak długo, że tymczasem pociąg pospieszny **przejechał zupełnie bezpiecznie.**

Huk przejeżdżającego pociągu **wywabił warjata,** który wśród dzikich okrzyków zaczął latać po torze kolejowym, gdzie go ujęło wreszcie **kilku robotników...**

Budnik zaś dopiero po dłuższym czasie **odzyskał przytomność** i musiał na jakiś czas zostać zwolniony z pełnienia swoich obowiązków z powodu **nadwerężonego stanu zdrowia.** Co do tego warjata — to stwierdzono, że powrócił on niedawno z domu obłąkanych jako zupełnie wyleczony, lecz mimo to po pewnym czasie nieoczekiwanie **dostał znowu ataku furji...**

Wycieczka z Koszyc we Lwowie.

Wczoraj wieczorem przyjechała do Lwowa na Targi Wschodnie wycieczka reprezentantów kupiectwa okręgu Izby handlowo-przemysłowej w Koszycach, w składzie 40 osób, z wiceprezesem Izby p. **Arnostem Jacobsem** na czele.

—o—

Sprawa kiosków ulicznych.

Na posiedzeniu Komisji targowo-rzeźnianej i aprowizacyjnej odbytem pod przewodnictwem **wiceprez. Chajesa,** dokonano wyboru przewodniczącego Komisji. Godność tę oddano r. **Kazimierzowi Maksymowiczowi,** długoletniemu członkowi tej komisji, obeznanemu dokładnie ze stosunkami targowymi. Z porządku dziennego omówiono obszernie **sprawę stanowisk, a w szczególności kiosków ulicznych.** Po dłuższej dyskusji uchwalono obsadzać jedynie kioski opróżnione i oddawać je osobom zasługującym na uwzględnienie. W końcu uchwalono dokonać **rewizji kiosków znajdujących się na gruntach prywatnych,** a to tak pod względem uprawnień ich właścicieli, jakoteż budowlanym. Z powodu spóźnionej pory obrady na tem zakończono.

—o—

Ciągnienie loterji klasowej.

Warszawa, 11. września. (Z) Dziś **w trzecim dniu ciągnienia** Piątej klasy Państw. Loterji Klasowej padły następujące wygrane: po **15.000 zł.:** Nr. 177294, 120406; po **10.000 zł.:** Nr. 62439; po **5.000 zł.:** Nr. 109753; po **3.000 zł.:** Nr. 172864, 179366, 115186, 157550, 198032; po **2.000 zł.:** Nr. 9988, 70138, 120636, 164525, 186755, 62013, 63429, 92813, 131588, 135966, 177015; po **1.000 zł.:** Nr 25522, 37048, 50012, 51680, 56478, 91157, 81505, 103120, 108113, 109763, 129797, 197401, 8068, 22398, 25922, 37048, 134683, 175908, 185976, 195880.

—o—

Z miasta.

Muzeum Narodowe im. Króla Jana III z powodu dalszej rekonstrukcji krużganków „Kamienicy królewskiej" i innych w niej robót, musi być jeszcze pewien czas zamknięte. Dopiero z końcem listopada br. podwoje jego otworzą się z powrotem i odsłonią zbiory nietylko w nowem ugrupowaniu przedmiotów, ale powiększone wielu innemi, dotąd niewystawianemi, które dla zwiedzających będą prawdziwą niespodzianką. Muzeum od chwili swego założenia (1908) szczególniejszą zawsze zwracało uwagę na gromadzenie zabytków i pamiątek z okresu naszych walk o niepodległość od r. 1794 do 1918. Pracę i zabiegi w tym względzie uwieńczył rezultat tego rodzaju, że wszystkie zebrane z owego okresu zabytki i pamiątki mogą dziś zapełnić najmniej 15 sal. W ich liczbie szczególnie bogaty jest dział militariów i pamiątek z czasów Królestwa Kongresowego i Powstania Listopadowego, zawierający okazy, jakiemi żadne z polskich Muzeów pochlubić się nie może. Sama ich ilość i dobór wystarcza, aby w roku b. urządzić z nich odrębną wystawę tej epoki z okazji wielkiej rocznicy narodowej — „Powstania Listopadowego". Dla jej też uczczenia Wystawę taką urządzi Muzeum w swoich historycznych komnatach i otworzy ją dnia 29. listopada br. Prace przygotowawcze do niej zaczęły się już z początkiem lipca. Wystawa będzie miała charakter wybitnie militarno-naukowy. Szereg prywatnych posiadaczy pamiątek z owej doby, przyrzekł już w niej swój udział. Za ich przykładem pospieszą niewątpliwie wszyscy inni właściciele takich pamiątek i zgłoszą je w Zarządzie Muzeum (Rynek 6), które daje pełną porękę należytego przechowania i zwrotu powierzonych sobie, na czas Wystawy, przedmiotów. Przewodnikiem i pamiątką po Wystawie będzie specjalny katalog.

—□—

Komunikaty.

Program wykładów technicznych urządzonych na Politechnice przez Zarząd Targów Wschodnich w dniach 12. do 14. bm.: Wykłady rozpoczynają się 12. września o godz. 9-tej rano na Politechnice w sali wykładowej Nr. IV. w parterze na prawo. Przy wejściu na salę otrzymują uczestnicy wykładów kartę wstępu na cenę 20 zł., uprawniającą również do wstępu na teren Targów Wschodnich i do korzystania dla zamiejscowych ze zniżek kolejowych. Otrzymujący kartę ma sam wypisać na niej swe nazwisko i ewentualnie miejscowość, do której udaje się w drodze powrotnej z Targów. Przed wykładami powita obecnych imieniem Zarządu Targów Wschodnich dyr. Grosman, poczem odbędą się wykłady w następującym porządku: Piątek 12. bm. o godz. 9.30 do 11.00 Prof. Minkiewicz: „Problem taniego budownictwa w Polsce". 11.15 do 12.15 Inż. Saski: „Zagadnienia urbanistyczne w budownictwie". 12.30 do 13.30 Prof. Bryła: „Żelazne konstrukcje spawane we współczesnem budownictwie". Sobota 13. bm. godz. 8.15 do 9.30 Prof. Bratro: „Nowoczesne metody projektowania dróg" cz. I. 9.45 do 10.45 Prof. Kuryłło: „Charakterystyka nowoczesnych konstrukcyj żelbetowych". 11.00 do 12.15 Prof. Bogucki: „Współczesne budownictwo żelazne", 12.30 do 13.30 Inż. Nechay: „Nowe materjały budowlane". Niedziela 14. bm. godz. 10.15 do 11.30 Prof. Bratro: „Nowoczesne metody projektowania dróg", cz. II. 11.45 do 13.00 Inż. Wróbel: „Uwagi o ustawodawstwie budowlanem".

Kierownictwo Kursu dla oglądaczy zwierzat rzeźnych i mięsa zawiadamia, że kurs ten rozpocznie się dnia 1 października br. w Rzeźni miejskiej we Lwowie. Kandydaci winni do d. 25. bm. wnieść podania, oraz metrykę urodzenia świadectwo zdrowia. świadectwo moralności i własnoręcznie napisany krótki życiorys. Podania te, należy wnieść do Dyrekcji Rzeźni miejskiej we Lwowie, przez odnośne Starostwa.

Posiedzenie Koła lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów szkół średnich państwowych odbędzie się 14 bm. o g. 11 rano w sali konferencyjnej III. gimnazjum (ul. Batorego 5).

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia **kobiet z wyższem wykształceniem** we Lwowie, przypomina członkiniom towarzyszenia, że dla utrzymania kontaktu z członkiniami odbywają się zebrania w każdą sobotę między godz. 18 a 20 w lokalu Kawiarnia Szkocka [illegible] na lewo.

Ważne dla pragnących studjować medycynę w Pradze czeskiej. Samopomoc Studentów obywateli Polskich w Pradze podaje do wiadomości chcącym studjować na wydziale lekarskim w Pradze czeskiej, aby w jak najkrótszym czasie zasłali odpisy świadectw dojrzałości (bez metryk) na adres: Svepomoc posl. vys. skol. prisl. polskych Praha II Albertov Studentsky Domov, aby uzyskać dla nich przyjęcia na wyżej wspomniany fakultet. Wpisy trwają od 24. bm. do 15. października włącznie. Według zaciągniętych informacyj po tym terminie nie będzie się wogóle przyjmować.

Zarząd Główny Legji Inwalidów W. P. stwierdza, że wiadomość o zwinięciu Oddziału Legji w Poznaniu jest niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i że w Poznaniu nadal znajduje się placówka Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

Z Odrodzenia otrzymaliśmy następujący komunikat, z prośbą o umieszczenie Zawiadamiamy, że wpisy członków i kandydatów przyjmuje się codziennie między godz 19—20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piekarskiej 28. Najbliższe zebranie odbędzie się w piątek dnia 19 września o godz. 19.

Zarząd Twa Bratniej Pomocy St. U. J. K. we Lwowie po przerwie wakacyjnej urzęduje codziennie w lokalu własnym przy ul. Łozińskiego 7 (telef. 2-45) w godzinach 13—14. Po wszelkie informacje, zarówno w sprawach studjów na Uniwersytecie, jakoteż mieszkaniowych, a także w sprawach zaofiarowania i zapotrzebowania korepetycyj, należy się zwracać pod wskazanym adresem.

— **Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze** zaprasza członków i sympatyków Tow. na zwiedzenie parku Kilińskiego w dniu 14 bm. o godz. 11 rano. Zwiedzających oprowadzać będzie Prezes Tow. Inspektor Stanisław Piątkowski, który równocześnie skreśli historję parku. — Punkt zborny u wylotu ulicy Puławskiego a wejścia do Parku. Wstęp wolny.

Zarząd lwowskiego okręgu sokolego przypomina druhom i druhnom wszystkich do okręgu należących gniazd mającą się odbyć w niedzielę 14. bm. w gnieździe kleparowskiem uroczystość poświę-

cenia sztandaru, która jest uroczystością całego Sokolstwa kresowego. Gniazda pozałwowskie postąpią w myśl rozesłanych im zaproszeń gniazda kleparowskiego i rozkazu Zarządu okręgu z dnia 2. b. m. Wszyscy zarówno umundurowani (mundury uroczyste, względnie SDS.), jak nieumundurowani (z agrafkami sokolemi) członkowie-druhowie i druhny wszystkich gniazd lwowskich zgromadzą się 14. bm. przed godziną 8.30 rano wprost w sokolni gniazda kleparowskiego, skąd gremialnie ze sztandarami udadzą się na Mszę Św. polową, a stamtąd na akademję w sokolni.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** N. Kirchner zam. Zamkowa 2 a, doniósł policji, że wczoraj nieznany sprawca skradł mu ze strychu bieliznę, wartości 600 zł. — Z mieszkania Mojżesza Erlbauma, zam. przy ul. Alembeków 3, skradziono wczoraj garderobę i bieliznę, wartości 2500 zł. — na szkodę Wilhelma Świtalskiego, zam. Pijarów 6, skradziono wczoraj garderobę oraz materjały bławatne, wartości 1120 zł.

(—) **Podrzutek w bramie.** Wczoraj wieczorem w bramie realności przy ul. Ujejskiego 6, nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko oddano do zakładu dla podrzutków, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Stanisława Chowańca za kradzież 100 zł. na szkodę swej chlebodawczyni; Marję Lenart za kradzież na szkodę swej chlebodawczyni; Mik. Marczyszyna za kradzież na szkodę firmy „Bracia Mund"; Majera Zellera za kradzież beczki na szkodę Józefa Kleinesa; Irenę Ładuszyńską za kradzież kwiatów z plantacji miejskich na pl. Bernardyńskim; Bolesława Procellego, Adama Świtalskiego i Teodora Filiszczaka za kradzieże oraz Ozjasza Landesberga za przebicie nożem Józ. Bajraka, wreszcie Stanisława Hawiniaka za przebicie nożem Stanisława Żółtowskiego.

(—) **Ucieczka żony.** Józef Malczyk, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 11 a, doniósł policji, że żona jego Albina zabrała wczoraj ze sobą dwie poduszki, pierzynę oraz 100 zł. w gotówce i zbiegła z domu w niewiadomym kierunku.

(—) **Zderzenie dwóch samochodów.** Wczoraj na ul. Na Bajkach auto nr. Lw. 8452. przy wymijaniu się zderzyło się z samochodem Lw. 7101. Przechodząca chodnikiem Marja Żurawiecka została w tym momencie potrącona przez auto Lw. 7101. i doznała potłuczeń na całem ciele. Policja z szoferami spisała protokół, poczem pozostawiła ich na wolnej stopie.

Z kraju.

Wojewoda lwowski w Przemyślu. Wczoraj o godz. 9 przed południem przybył do Przemyśla p. wojewoda lwowski Nakoniecznikow-Klukowski. Na granicy powiatu powitał pana wojewodę starosta przemyski Michałowski. P. wojewoda wziął udział w konferencji starostów, na którą przybyli starostowie z Jarosławia, Mościsk, Dobromila, Brzozowa i Krosna. O godz. 12 w południe przyjął pan wojewoda delegację okolicznych ziemian. Następnie złożył pan wojewoda wizyty.

—o—

Na srebrnym ekranie.

Kino „Palace" „Poganin" film dźwiękowo-śpiewny wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer z Ramonem Novarro w tytułowej roli.

Lwów, 12. września.

(!) Sława „Poganina" jeszcze przed kilku miesiącami dotarła do Lwowa. Radjostacja lwowska transmitowała muzykę tego filmu a speaker podawał słuchającym go radjoamatorom dokładną treść filmu. Pozatem orkiestry wszystkich naszych barów już od dłuższego czasu grają przewodnią piosenkę „Poganina" śpiewaną przez Ramona Novarro i jego partnerkę.

„Poganin" przypomina żywo „Białe cienie". Podobno jak i w tamtym dramacie akcja rozgrywa się na jednej z małych wysepek Morza Południowego. Na tle przepysznej flory podzwrotnikowej rozwija się miłość dwojga młodych mieszańców, na drodze której staje bezlitosny Europejczyk. Wogóle „biali" są w „Poganinie" potraktowani po macoszemu. Jedyny przedstawiciel Europy jest łotrem z pod ciemnej gwiazdy, wyzyskującym bezlitośnie nieświadomość prawa tubylców. Natomiast z całą sympatją odnosi się autor scenarjusza do dwojga młodych kochanków.

Reżyser mając tak piękne tło miał ułatwione zadanie. Przyznać trzeba, że film ten pod względem reżyserskim stoi bardzo wysoko. Nie olśniewa jednak bogactwem melodyj. Jedna i ta sama piosenka powtarza się tam kilka razy, a ponieważ jest melodyjna i łatwo wpadająca w ucho słucha się ją mimo wszystko z przyjemnością.

Od czasu „Ben Hura" nie miał Ramon Novarro tak popisowej roli jak w „Poganinie". Dzięki temu do wieńca swojej sławy dodał jeszcze jeden listek. Novarro jako młody poganin stworzył kreację dokładnie przemyślaną, stojącą na wysokim poziomie. Wokalnie również zadowolił. Jednak Novarro-aktor stał przed Novarrem-śpiewakiem. Godnie sekundowała mu młoda gwiazda wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer p. Dorota Janis. W pozostałych rolach wystąpili Renee Adore (partnerka Lon Chaneya z „Mandaryna Wu") i Donald Crisp. Prócz „Poganina" wyświetla kino „Palace" trzy dodatki dźwiękowe naprawdę doskonałe.

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław w wrześniu.

(KZ) **Wieczór tańca i muzyki.** W sali Kasyna garnizonowego odbył się Wieczór tańca i muzyki z współudziałem dyplomowanej pianistki pny Bronisławy Grossman, absolwentki konserwatorjum wiedeńskiego oraz 13-letniej uroczej tancerki p. Hildy Brüll, uczenicy szkoły baletowej Cerri. Pna Bron. Grossman koncertowała niedawno w sali Tow. budowl. architektonicznego w Wiedniu, a obecnie koncert jej w rodzinnem jej mieście, tak doborem utworów, jak i genjalnem wykonaniem i precyzyjną muzykalnością był jej wielkim sukcesem i zyskał burze oklasków i ogólne uznanie. Zaznaczyć trzeba, iż pna Bron. Grossman była uczenicą tut. sławnej szkoły muzycznej p. drowej Turzańskiej i udaje się teraz na dalsze studja muzyczne, celem uzyskania doktoratu muzyki. Część dochodu przeznaczono na „Dom Żołnierza".

Prof. Marjan Jędrai, znany zaszczytnie z wielu prac i imprez, zmierzających do podniesienia rozwoju kupiectwa, przeniósł się z tut. Szkoły handlowej do Krakowa, a miejsce jego przy szkole zajął p. Zygmunt Bauman.

„Wesoły pacjent" złożył wizytę p. Drowi Wilh. Szwarcerowi, lekarzowi w Jarosławiu i skradł w czasie jego nieobecności ubrania wartości 450 zł. z niezamkniętej szafy i niezauważony przez nikogo ulotnił się ze zdobyczą.

Wieści z Krosna.

(Od naszego korespondenta.)

Krosno w wrześniu.

Wiec protestacyjny. Wzorem innych miast urządzono na Rynku w Krośnie w niedzielę 7. bm. wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckiego ministra Treviranusa. Do ludności licznie zebranej z całego powiatu przemówili p. Bobak dyrektor gimnazjum i p. Dr. Lukes, sekretarz Wydziału powiatowego. — Po odczytaniu rezolucji, odśpiewaniu „Roty" i wzniesieniu gromkich okrzyków z wyrazami uczuć dla Pana Prezydenta Rzplitej i Komendanta Józefa Piłsudskiego uformował się pochód, który udał się z transparentami przed Starostwo. Delegacja, którą poprowadził p. Dr. Lukes wręczyła staroście uchwaloną rezolucję. Zaznaczyć trzeba, że w wiecu i w pochodzie brali udział wszyscy bez różnicy wyznania, stanu i przekonań politycznych. Po odśpiewaniu hymnu państwowego uczestnicy tak poważnej manifestacji rozeszli się w pokoju.

Wieści z Rohatyna.

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn w wrześniu.

Manifestacyjny wiec w Rohatynie. Ludność miasta i powiatu rohatyńskiego żywiołowo zamanifestowała przeciw atakom ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa na nasze zachodnie granice i przeciw akcji sabotażowej na kresach wschodnich, na wiecu protestacyjnym, który odbył się 7. bm. o godz. 12 w poł. w sali Sokoła w Rohatynie. Wiec zgromadził niebywałą dotychczas liczbę uczestników, przekraczającą 1200 osób — nietylko mieszczan, ale i włościan z okolicznych wsi. Po zagajeniu przez p. Dyr. Adamskiego, rzeczowy referat wygłosił p. prof. M. Buliński. Poczem nastąpiły przemówienia burmistrza miasta Fr. Kościówki i włościanina Kiepury. Przemówienia przerywano kilkakrotnie burzliwemi oklaskami. Przez aklamację przyjęto odpowiednie rezolucje.

Po odśpiewaniu „Roty" uczestnicy w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w wrześniu.

(!) **T. S. L. w okręgu całego Województwa tarnopolskiego** wróciło już do przedwojennej swojej żywotności, a nawet znacznie ją obecnie już przewyższa. W szczególności Koło **Zbaraskie T. S. L.** w bieżącym roku zreorganizowało 21 cytelń przedwojennych, a założyło 3 nowe; w samym Zbarażu utrzymuje bursę z 26 wychowankami i założyło bibljotekę i wypożyczalnię. W **Założcach** uruchomiło się koło w maju br., wybierając zarząd z przew. p. Jorkaschem naczelnikiem sądu. Starają się tam o lokal w budynku Sokoła, prelegenci miejscowi wygłosili szereg odczytów w powiecie, a w Neterpińcach i Reniowie Koło to otworzyło no we czytelnie. Koło T. S. L. w **Brodach** pod przew. prezesa prof. Andrzejewskiego utrzymywało w mieście wypożyczalnię, a nadto bibljoteki ruchome dla powiatu. Wedle dorocznego sprawozdania 1929 r. dochody Koła wynosiły 4622 zł., z czego na wypożyczalnię książek wydatkowano 1137 zł.

Strajk rzeźników w Tarnopolu. Kahał tarnopolski podwyższył opłatę za ubój rytualny, wobec czego na znak protestu rzeźnicy żydowscy zastrajkowali. Ponieważ stanowią oni przeważającą większość więc konsumcja mięsa przez 3 dni strajku była bardzo utrudniona. Strajk zażegnano już.

Z żałobnej karty. Tarnopolski zastępca prokuratora Stanisław Penksa zmarł w 36 roku życia w Szczawnicy, po dłuższej chorobie. W ciągu kilkuletniej swojej działalności w mieście naszem prok. Penksa zyskał sobie ogólny szacunek i sympatję, to też żal ogólny towarzyszy przedwczesnemu zgonowi dzielnego obywatela i sędziego.

Włamanie z zabójstwem. W Jeziernej, pow. Zborów, włamali się 23. sierpnia nieznani sprawcy, wybiwszy dziurę w ścianie, do handlu bławatnego Basi Rosenfeld, skąd skradli towary wartości 1000 zł. W czasie rabunku poszkodowana niespodzianie weszła do sklepu, a wówczas jeden ze złodziei uderzył ją dłutem w głowę tak silnie, że doznała pęknięcia czaszki. Obaj włamywacze zbiegli. Stan poszkodowanej jest beznadziejny. Dochodzenia policyjne w toku.

Utopił się w łyżce wody. Nie dosłownie, ale w przybliżeniu. Mianowicie do około 1 metr głębokiej jamy z deszczówką w Czernicy pow. Brody, wpadł 18 sierpnia 3-letni Jarosław Demiega, bawiąc się z rówieśnikami swoimi i utonął. Przeciw rodzicom wdrożono dochodzenia za brak dozoru.

Samobójstwo popełnił pomocnik fryzjerski, Piotr Borysławski, 20 lat, dnia 25. sierpnia w Tarnopolu, przy ul. Lipowej zamieszkały, zastrzeliwszy się z rewolweru z powodu braku pracy i sporów rodzinnych.

Za napad rabunkowy przyaresztowani zostali znani złodzieje Józef Kłębek i Petrasz Bolesław. Dokonali napadu rabunkowego w grudniu 1929 na handlarza koni Petersicha w Zbarażu, przyczem zrabowali mu 74 dol i 150 zł.

(!) **Z Okręgowego Urzędu Ziemskiego** w Tarnopolu. P. Minister Reform Rolnych delegował prezesa Okr. Urzędu Z. w Tarnopolu p. Wacława Maciszewskiego do ministerstwa w Warszawie, a do sprawowania funkcyj prezesa O. U. Z. Władysława hr. Dunin-Borkowskiego. w Tarnopolu powołał jako zastępcę p.

Bezwiedna wycieczka dwóch studentów do Sowietów. Synowie urzędnika kolejowego w Zbarażu Józef i Aleksander Wieczorkowie urządzili sobie w połowie lipca br. wekend w pobliżu granicy polsko-sowieckiej i bez świadomości przekroczyli granicę. Przychwyceni zostali przez graniczną straż sowiecką i mimo wyjaśnień osadzeni w więzieniu w Jampolu. Potrzeba było wielotygodniowych pertraktacyj dyplomatycznych zanim młodzi wycieczkowcy zostali wreszcie w ostatnich dniach ub. m. wydani z powrotem komisji granicznej.

Magistrat tarnopolski wreszcie reguluje tzw. Rynek zielony. Wedle ogłoszenia mianowicie w bieżącym tygodniu przeprowadzone zostają wszystkie stragany z powyższej północnej części Rynku na plac Sicińskich (za ul. Zacerkiewną), poczem w ciągu dwóch miesiecy przeprowadzona być ma skanalizowanie, przebudowa i zbetonowanie całej tej, obecnie zaniedbanej części rynku. Targ jarzynowy, nabiału i drobiu z placu Sicińskich na Rynek już nie wróci.

W Słupkach, obok Tarnopola, wylądował onegdaj przymusowo z powodu wielkiej mgły samolot 6. p. lotników ze Lwowa prowadzony przez por. Kędzierskiego i sierż. Grzegowicza. Obeszło sie przytem bez żadnych uszkodzeń.

Wieści z Kałusza.

Kałusz w wrześniu.

(Od naszego korespondenta.)

Znów katastrofa górnicza. Z powodu oberwania się stropu w kopalni „Tespu" w Kałuszu, został zabity górnik J. Łaciński. Denat pozostawił 8-ro małoletnich dzieci. Pogrzeb ofiary katastrofy od był się dnia 8. bm. na koszt „Tespu".

Okradzenie lekarza. W czasie nieobecności lekarza Dra J. Nehmlicha z Kałusza, włamał się do mieszkania jego nieznany sprawca i skradł garderobę, pościel i część instrumentów wartości około 2000 zł.

Fałszywe 100 - złotówki pojawiły się w niewielkiej ilości na ostatnich jarmarkach w Kałuszu. Mianowicie obcy kupcy przybywający do Kałusza na jarmarki płacili za zakupione bydło u wieśniaków fałszywemi stozłotówkami. Ofiarą fałszerzy padła Tacjanna Domanow wieśniaczka z Nowicy, której wręczono 300 zł. fałszywymi banknotami. Poszkodowana chcąc nabyć za uzyskane pieniądze inną sztukę, została przez Policję Państwową przytrzymana, a pieniądze skonfiskowane. Fałszywe 100 zł. są bardzo łatwe do rozpoznania, gdyż drukowane są na grubym papierze, znak wodny Kościuszki nieudolnie wykonany, mianowicie usta za grube, nos zadarty do góry, włosy za długie i w nieładzie rozrzucone, druk niebieski niewyraźny, zaś podkład farby żółtej ciemniejszy od oryginalnych banknotów.

—o—

SKŁADKI.

Najmłodszej dziecinie na buciki od Sysia 5.—.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11. września.

Obroty nieco zwiekszone.

Zainteresowanie dla papierów procentowych.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie żywsze.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 11. września.

4 i pół proc. Akc. Bku Hipot. 51; 4 proc. Tow. Kred. Ziem. 48; Gazy wsch. 19.25; Inwest. 112.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11. września.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu i owsie po cenach dotychczas notowanych.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal.

Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 11. września. (PAT) 4 prc. pożyczka inwestycyjna 112, 5 proc. pożyczka dolarowa 61, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 10 proc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.90 i pół, Belgja 124.11, Holandja 358.22, Londyn 43.28, N. Jork 8.86, Paryż 34.94, Praga 26.40, N. Jork telegr. 8.90, Szwajcarja 172.63, Wiedeń 125.62, Włochy 46.60, Berlin 212.43.

Warszawa 11. września. (PAT) Bank Handlowy warsz. 103, Bank Polski 167, Puls 50 i pół, Elektr. Dąbrowa 54, Lilpop 25 i pół, Modrzejów 8 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 11. września. (PAT) Nowy Jork 704.50, Bruksela 98.26, Berlin 168.09, Belgrad 12.50 i pół, Praga 20.98 3/8, Budapeszt 123.64, Karpaty 4.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 11. września. (PAT) Paryż 20.23 i pół Londyn 25.05 i 7 ósm. N. Jork 5.16.35 Bruksela 71.90 Włochy 26.99 Hiszpanja 57.00 Amsterdam 207.50 Berlin 122.74 i pół, Wiedeń 72.81 Sztokholm 138.50 Oslo 137.95 Kopenhaga 137.95 Sofja 3.73 i pół Praga 15.29 i pół Warszawa 57.75 Budapeszt 90.25 Białogród 9.12 i 7 ósm. Ateny 6.68 Konstantynopol 2.44 i pół Bukareszt 3.07 i pół Helsingfors 12.97 i pół Buenos Aires 191.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 11. września. (PAT) N. Jork 4.86.26 Paryż 123.82 Berlin 20.41 i 3 ós. Montreal 486.50 Hiszpanja 43.85 Amsterdam 12.07 11/16 Bruksela 34,86 i 1 ósm. Włochy 92.84 Szwajcarja 25.05 i pół, Kopenhaga 18.16 i ćw. Sztokholm 18.09 i 7 szesn. Oslo 18.16 i 8 czw. Helsingfors 193.22 Praga 163.85 Budapeszt 27.77 i pół Belgrad 274.50 Sofja 670.50 Rumunja 814.50 Lisbona 108.22 Konstantynopol 1025 Ateny 375 Wiedeń 34.44 Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 11. kwietnia. (PAT) Londyn 123.53, N. Jork 25.46 i 3 czw. Bruksela 356.26 Hiszpanja 283.50 Włochy 133.40 Szwajcarja 494 Kopenhaga 681.70 Amsterdam 1026.25 Oslo 681.50 Sztokholm 684.50 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 360 Berlin 606.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10. września.

Tendencja niejednolita. Kurs dolara zwyżkuje.

DEWIZY: Dol. ameryk. 8.90—8.90 i pół. dol. kanad. 8.82—8.82 i pół. kor. czeskie 0.26.30—0.26.50. fr. franc. 0.34.50—0.34.90. fr. szwajc. 1.73—1.73.20, funty 43.50—43.60, czerw. 8.00—8.50, leje 0.05—0.05 i pół, szylingi 1.25.50—1.26.

ZŁOTO: 20 kor. 36.30—36.50. 20 fr. 34.20—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44, 5 kor. 2.45—2.55. floreny 1.25—1.30, ruble 1.92. kopiejki 0.95—1.00.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek dnia 12. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Świat a odkrycie naukowe" wygłosi Inż. Dr. J. Skulski, 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa, 1) Fr. Suppe: Uwertura „Pikowa Dama", 2) E. Toselli: Serenada, 3) L. Cymerman: Wiązanka pieśni ludowych, 4) M. Kiuss: Walc „Fale amurskie", 5) W. Prisowski: Melodja hiszpańska. Wieczór w Madrycie, 6) Romanse cygańskie. 7) Muzyka taneczna, 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z Warszawy: „Kwadrans buchaltera" wygłosi prezes Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców i Bilansistów, p. Antoni Szyller, 19.35 „Skrzynka pocztowa" omówi p. Inż. Józef Miński. 20.00 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy: Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. Grzegorz Fitelberg (Dyrekcja) i prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.). I. 1) R. Statkowski: Uwertura do op. „Marja", 2) K. Sikorski: Symfonja 2-ga op. 8, a) Adagio Maestoso, b) Allegro appassionato, c) Andante, d) Allegro agitato. 3) I. J. Paderewski: Fantazja polska na fortepian i orkiestrę. II. 4) G. Fitelberg: Poemat symfoniczny „Pieśń o sokole", 5) Z. Noskowski: Warjacje symfoniczne „Z życia narodu". 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Prasa w Ameryce" wygłosi p. Janusz Makarczyk, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

LIPSK 19.40 Muzyka operetkowa. **DAVENTRY** 21.00 Koncert symfoniczny, **WROCŁAW** 16.20 „Lohengrin" op. w 3 aktach Wagnera na płytach gramofon. **HAMBURG** 20.00 „Czarne domino" op. komiczna w 3 aktach Aubera, **BUKARESZT** 20.45 „Rycerskość wieśniacza", op. Mascagniego na płytach gramofonow. **BERLIN** 21.15 „Pierrot Lunaire" poemat muzyczny A. Schoenberga, **RZYM** 21.05 „Bachus w Toskanji" op. w 3 aktach Brogiego. **OSLO** 20.00 Koncert symf. ork. Filharmonji Osleńskiej, **MEDJOLAN** 20.40 Koncert symf. pod dyr. Pedrollego, **BRUKSELA** 21.30 Koncert symf. z Kons. w Leodjum, **WIEDEŃ** 21.05 Sonaty Mozarta na skrzypce i fort. **BUDAPESZT** 20.35 Wieczór duński, **PARYŻ** 21.45 „Griselides" op. Masseneta.

ZE SPORTU.

Jędrzejowska we Lwowie.

MIĘDZYMIASTOWY TURNIEJ TENNISOWY KRAKÓW-LWÓW.

Lwów, 12. września.

Jeszcze nie przebrzmiały wrażenia automobilowego wyścigu okrężnego, a już **czeka nas szereg nowych atrakcyj.** Najbliższa niedziela zapowiada się bowiem pod względem sportowym **bardzo ciekawie,** program przewiduje **większą ilość zawodów,** mających wszelkie dane, by zainteresować **najszersze warstwy publiczności.**

Na pierwszy plan wybija się bezsprzecznie **międzymiastowy turniej tennisowy Kraków—Lwów.** Miał on się odbyć ubiegłego tygodnia, jednak ze względu na wyjazd p. **Jędrzejowskiej** zagranicę termin został przełożony.

Obecnie więc powitamy w murach miasta naszego **reprezentację Krakowa w najsilniejszym składzie** z mistrzynią Polski **p. Jędrzejowską na czele.** Nazwisko **wybitnej tennisistki** naszej, której sukcesy zagranicą wzbudziły **ogólny podziw,** posiada samo już **dostateczną siłę atrakcyjną,** by zwabić na korty LKT. **rekordową liczbę widzów,** którym po raz ostatni w roku bieżącym nadarzy się sposobność przyglądnięcia się **emocjonującej walce tennisowej.**

Program jest bardzo **urozmaicony** i dostarczy napewno **wiele wrażeń.** Przewiduje on bowiem **11 gier,** a to: dwie gry pojedyncze pań, 4 gry pojedyncze panów, dwie gry mieszane, dwie podwójne panów i jedną podwójną pań. Walka rozwinie się więc **na szerokim froncie,** otwierającym **najrozmaitsze możliwości.**

Kapitan związkowy **Krakowa** desygnował **następującą drużynę: panie:** Bielecka, Jędrzejowska, Pozowska, **panowie:** Czyżowski, Horain, Kloszek, Konopka, Liebling, Maszewski. Kapitan związkowy Lwowa p. **inż. Reis** powierzył obronę barw miasta naszego **następującym zawodnikom: panie:** Orzechowska, Wełeszczukowa, Turteltaubówna, Kruczkiewiczówna, **panowie:** Hebda, Kolcz, dr. Stahl, Pohoryles, Altschüller, Lantner i Nawratil. Reprezentacja Lwowa osłabiona **będzie** niestety **brakiem p. Kuchara,** który nadwerężył sobie nogę i w bież. sezonie **nie wystąpi więcej na kortach.** Również przyjazd Kolcza **nie jest zupełnie pewny,** pozatem służba wojskowa nie przyczyniła się do poprawy formy.

O szansach drużyn i poszczególnych graczy pomówimy **w jednym z najbliższych artykułów,** dziś ograniczymy się jedynie do zawiadomienia, że turniej rozegrany zostanie **w ciągu soboty i niedzieli.**

Pierwszy dzień wyścigów konnych.

Lwów, 12. września.

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich nagroda 1.400 zł., dystans 1.600 m. 1) Ikwa stajni „Janów", 2) Ibn Suud-Dunki de Sajo, 3) Kandahar, Romana i Józefa hr. Potockich. Czas 1 m. 57 sek. o 1 i pół dług. — III. o pół dł. Totalizator zw. 10 zł. **Gonitwa II.** z przeszkodami, nagroda 600 zł., dystans 3.200 m. 1) Klejnot, pułk. hr. Komorowskiego, 2) Gizella, Grona Oficerów 23. p. ul., 3) Telimena II., por. Zwana, 4) Lord, 5) Mamuszka. Czas 4 m. 14 sek. pewnie o 1 dł. — III. o 3/4 dł. Total. zw. 25 zł., franc. 15.15 zł. **Gonitwa III.** płaska, nagroda 600 zł., dystans 1.600 m. 1) Preciosa, pułk. Karatiejewa, 2) Karta, por. Strużyńskiego, 3) Bosfor, K. i W. Ważyńskich, 4) Betina, 5) Radloc, 6) Andiamo. Czas 1 m. 46 sek. o 2 dł. — III. o łeb. Total. zw. 105 zł, fr. 58.34 zł. **Gonitwa IV.** z płotami, nagroda 600 zł., dystans 2.400 m. 1) Klarika, Kownackiego i Ujejskiego, 2) Esmeralda, K. i K. Ważyńskiego, 3) Troja, Korpusu Ochr. Pogr. Czas 2 m. 55 sek. pewnie o 2 dł. III. o pół łba. Total. 23 zł. **Gonitwa V.** płaska dla dwuletnich pół krwi, nagr. 700 zł., dystans 1.000 m. 1) Wampir, L. Krzeczunowicza, 2) Sonata, hr. Rostworowskiego, 3) Lotny, stajni „Strzemię", 4) Nurmi, 5) Borys, 6) Groza, 7) Legja, 8) Cudna Panienka, 9) My Dream, 10) Tytan, 11) Horyń. Czas 1 m. 9 sek. o pół dł. — III. o łeb. Total. zw. 97 zł., fr. 43, 15, 21. **Gonitwa VI.** płaska dla koni arabskich, nagr. 1.600 zł., dystans 2.000 m. 1) Habanera, stajni „Janów", 2) Hanum Zarczewskich, 3) Parys, Czerkawskiego, 4) Książę, Wolk-Łaniewskiego, 5) Hajastan. Czas 2 m. 27 sek. lekko o 3 dł. — III. o pół dł. Total. zw. 18 zł., fr. 12, 14 zł. **Gonitwa VII.** płaska dla pół krwi, nagroda 600 zł., dystans około 1.600 m. 1) Ostoja, p. Skolimowskiego, 2) Gaduła, p. Bronikowskiego, 3) Freja, II. pp. Rojowskich, 4) Fetysz, 5) Wielmożna, 6) Genia, 7) Sanacja II. Marmarosz Sziget został na starcie, Zazula złamała nogę. Czas 1 m. 47 sek. o 2 dł. — III. o 3 dł. Total. zw. 84 zł., fr. 24, 21, 36 zł.

Czarni w walce z Ruchem.

Lwów, 12. września.

W najbliższą niedzielę ujrzymy Czarnych **znów na arenie ligowej.** Przeciwnikiem ich będzie **górnośląski Ruch,** który przed tygodniem doznał **ciężkiej porażki w Łodzi.** Ze względu na to, że Ruch od szeregu tygodni traci punkt za punktem i zbliża się coraz bardziej do końca tabeli, liczyć się należy **ze zaciętym oporem** górnośląskiej drużyny. Z drugiej strony i Czarni chcąc zupełnie wyzbyć się trosk i kłopotów, zmierzać będą **silnym krokiem** do zwycięstwa, które odsunęłoby od nich **całkowicie zmorę spadku.**

Zawody odbędą się na boisku Pogoni i spodziewać się należy, że zwabią one wielką ilość widzów, którzy w ten sposób zamanifestują sympatję dla nawiedzionych dotkliwym ciosem Czarnych. Przedsprzedaż biletów odbywa się w aptece dra Stencla pl. Marjacki 8.

Pogoń i Hasmonea na rzecz Czarnych.

Lwów, 12. września.

Na pierwszem powakacyjnem posiedzeniu Zarządu LKS. Pogoń zapadła uchwała, by w związku z katastrofą, jaka dotknęła I. LKS. Czarni przez spalenie trybuny, oddać Czarnym bezpłatnie do dyspozycji boisko na wszystkie gry ligowe, oraz w miarę możności również dla gier towarzyskich. Pozatem zadeklarowała Pogoń na odbudowę trybuny Czarnych **100 zł.**

Jak się dowiadujemy, **również Hasmonea** złożyła na rzecz odbudowy trybuny Czarnych 50 zł.

PO DŁUGOLETNICH studjach w kraju i zagranicą udzielam lekcji śpiewu solowego. Zgłoszenia od 3—6 godz. św. Teresy 2 A parter. 8115-2

„ECOLE FRANCAISE", Batorego 34. 4 mies. nauka buchalterji. Stenografja. Maszyny. Tamże wszystkie języki nowożytne. 8069-2

MATEM.-FIZYK, pełne kwalif. kilkuletnia praktyka przyjmie godziny w szkołach średnich we Lwowie. Administracja Gazety Porannej „Pantos". 8043-3

„MATURA" Lwów, Piekarska 59 przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy maturyczne, gimnazjalne, seminarjalne, (jednoroczne, dwuletnie) sześcioklasowe i czteroklasowe gimnazjalne. Od 11—1, 4—8. 8114-3

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

POSADY WOLNE

UCZNIA do praktyki handlowej inteligentnego, chętnie z prowincji, przyjmie firma „Zakopane" Lwów, Akademicka 24. 8079-2

ZASTĘPCY do sprzedaży bardzo praktycznego przyrządu transportowego w mieście do podróży poszukiwani. Z początku prowizja, później ewentualnie cała pensja i koszty podróży. Ofer ty z podaniem dotychczasowego zajęcia do Administracji „Tygodnika Dostaw" we Lwowie, Potockiego 26, pod „Akwizycja". 8073-2

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7930-15

KUCHARKI-gospodyni bardzo dobrze gotującej, niestarej, miłej powierzchowności i bardzo czystej poszukuję zaraz. Inż. Cieślikowski, Zielona 57. 8125

POSADY POSZUKIWANE

SUBSTYTUT NOTARJATU obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Substytut". 7976-6

OSOBA starsza, z dobremi świadectwami szuka posady do wszystkiego do jednej osoby lub dwu starszych. Wiadomość Sykstuska 64 a u dozorcy. 8117-2

HUMOR



— Kochany panie, czy mogę koszulę położyć pod walec?...
— Po co?
— Chciałbym ją wyprasować...

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, pierwszorzędna siła obejmie posadę. Zgłoszenia pod E. H. do Administracji. 8085-2

KANCELISTA notarjalny, zdolny tabularzysta z 30-letnią praktyką notarjalną, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do firmy M. Engelbach, Czortków. 8122-3

PANNA z dobrem szyciem, ma swoją maszynę, zajmie się gospodarstwem domowem, szuka posady w prywatnym domu. Listy do Adm. „Porannej" pod „Uczciwa". 8128

LEKTORKA polsko-francuska, umiejąca pisać na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pisemne dokładne do Administracji „Lektorka". ?

MIESZKANIA i SKLEPY

Do wynajęcia zaraz

duży, elegancki umeblowany pokój kawalerski o trzech oknach z osobnym wchodem z klatki schodowej, z światłem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem i usługą.
Wiadomość ul. Piaskowa 15.

DWA umeblowane pokoje (gabinet i sypialnia) z osobnym wejściem dla osoby na poważnem stanowisku, Jakóba Strzemię 8. (willa w ogrodzie). 8040-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

STINGLA Pianina i fortepiany na dogodne spłaty. Wyłączne zastępstwo: **NOWACKI i SKA, Piłsudskiego 17**

SZKOLNE mundurki, fartuszki, berety, „SPORT", plac Halicki 3. 8022-?

DO SPRZEDANIA sekretarzyk orzechowy kombinowany z biblioteką oraz stoły machoń i dąb okrągłe. Przyjmuję do odnawiania meble antyczne i stylowe ul. Zielona 30 stolarnia. 8119-2

SPRZEDAM willę za rogatką Gródecką 5 minut autobusem do miasta, słoneczną, 14 ubikacji wolnych. Gotówka 5.500 dolarów. Wiadomość Anczewskich 1. II. p. drzwi 12. Od 1—4. 7860-3

PIANINO zupełnie nieużywane do sprzedania. Wiadomość ul. Supińskiego 10. II. p. drzwi Nr. 6. między 3—5. 6946-?

RÓŻNE

Do wydzierżawienia
w Iwoniczu Restauracja Zdrojowa
wraz z kawiarnią i cukiernią — wyszynkiem wszelkich trunków, oraz nabyciem inwentarza.
Wiadomość: **Józef Błogowski Iwonicz-Zdrój.** 8136

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne, solidne poleca **Spółka Rzemiosł**, Miejska Wystawa. Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 7666-15

UBRANIA męskie, mundurki studenckie wierzchy do futer, podług najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych pracownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona 1. 8121-4

Pranie pierza uskutecznia
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7872

MIĘSO wołowe pierwszej jakości **2·10**
KOZIARSKI, Sienkiewicza 5.

EXPRESS krawiecki, Zimorowicza 18. naprawia, czyści i prasuje wszelką garderobę od 2—5 zł. oraz przyjmuje wszelką robotę krawiecką na b. dogodne warunki. 8047-4

PARASOL zostawiony wponiedziałek przez starszą Panią we firmie J. Ober walder i Ska, Legjonów 5 do odebrania. 8116-2

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 7803-7

Patrz na Nr. domu!
Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
JULJANA GŁUSZEWSKIEGO
wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Lwów, ul. Kopernika 16, II. p. 6992-25

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
Prokopek Władysław
Lwów, ul. Zimorowicza l. 6. telef. 48-25.
Meble klubowe wykonuje i projektuje według najnowszych wzorów.
Tapczany ze schowkiem na pościel i ozdobne.
Dekoracje według najnowszych rysunków.
Story do okien wszelkich systemów.
Tapetowanie pokoi i t. p. 7551-15

WĘGIEL górnośląski
DRZEWO I. klasy rąbane
po cenach konkurencyjnych, firma **JAN MALINOWSKI, Mochnackiego 20 telefon 87-41.** 7348

R. zał. 1906.
Herman Weit Sykstuska 15
poleca wszelkie delikatesy, wina, wódki, likiery i owoce południowe. 7350-?

Obiady znakomitej dobroci 1.50 zł., kolacje i przekąski, trunki wszelkiego rodzaju poleca
ADAM TARNAWSKI
pl. Bernardyński 9. (naprzeciw hotelu Krakowskiego). 7571-8

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!
SYSTEM AMERYKAŃSKI.
Za zł. **Otomany, Kanapy, Bufal-** Za zł.
5 **ki, Materace, Tapczany, Łóżka, oraz MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje DOM MEBLOWY** **5**
tyg. tyg.
„SILESIA", Lwów, Brajerowska 3. 8131

OLLA PREZERWATYWY
Nie eksperymentujcie Waszem zdrowiem! Nie pozwólcie sobie wmówić nic innego, niby równie dobrego! 7265
„OLLA" od dziesiątek lat wyróżniana.

Najmodniejsze
Futra Damskie
w wielkim wyborze poleca firma
M. A. AUGUSTYN
7539 **Lwów, Rutowskiego 7.**

KOŁDRY I MATERACE
LIEBERMANNA
ul. Jagiellońska 12.
stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

ZEGARY, ZEGARKI - -
światowych firm poleca firma
M. DAJEWSKIEGO Lwów
Ul. Akademicka l. 20.
Wzorowa pracownia na miejscu. 7321

LM. 141532/30
W. III.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę domu trzy piętrowego przy ul. Kątrzyńskiego we Lwowie. Termin składania ofert naznacza się na dzień 15. września 1930 do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiary robót otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz, III. p., drzwi Nr. 114).

We Lwowie, dnia 10. września 1930.
Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.
Wiceprezydent miasta Lwowa
8090-2 **Kubala** w. r.

Od lat 40 istniejąca f-a
Szarlotta CZYSZ
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.
sprzedaje i wypożycza meble na dogodne spłaty. 7801

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
L. M. 135102/30.
W. III.
We Lwowie, dnia 28. sierpnia 1930.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich wewnętrznego urządzenia w szkole powszechnej im. M. Reja na pl. Misjonarskim we Lwowie. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 19. września 1930 r. godz. 12-tą.

Formularze ofertowe za opłatą 2.00 zł. od egzemplarza, jakoteż wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu Oddział budowlany. — Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy, należy złożyć w Kasie miejskiej i wykazać się kwitem dołączonym do oferty.

Wiceprezydent m. Lwowa
8127-2 IRZYK w. r.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.